Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 83. | **BYDGOSZCZ, sobota dnia 11 kwietnia 1931 r.** | **Rok XXV.**

Wojskowe przygotowanie niemieckiej młodzieży szkolnej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 4. Niedawny wypadek ciężkiego postrzelenia w zbrojowni pułku Reichswehry w Lubece dwóch uczniów gimnazjalnych, którzy łącznie ze swemi kolegami odbywali kursy instrukcyjne obsługi karabinów maszynowych, zwrócił uwagę czynników republikańskich **na udział młodzieży niemieckiej w kursach przeszkolenia wojskowego.**

Okazuje się, że podobne „godziny instrukcyjne“ odbywają się również w innych częściach Rzeszy Niemieckiej, głównie z inicjatywy nauczycieli szkół średnich, należących do stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Prawdziwym **rajem owego sportu wojskowego** („Wehrsport“) jak go niewinnie nazywają **są Prusy Wschodnie.** Tam odbywają się regularne wizyty klas szkół średnich w koszarach, gdzie demonstruje się obsługę karabinów maszynowych oraz zajmują się strzelaniem do tarczy, jako też nauką kartografji (terenoznawstwa wojskowego).

Również kwitnie przy tej sposobności propaganda monarchistyczna. Jak bowiem z radością donosi „Ostpreussische Grenzzeitung“ w czasie jednej takiej instrukcji **przy udziale Stahlhelmu zjawił się syn ekskronprinca Wilhelma,** który wygłosił wśród młodzieży szkolnej **propagandową mowę na rzecz domu Hohenzollernów,** podkreślając, iż brak powszechnej obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech jest źródłem wszelkiego chaosu **i należy zastąpić go dobrowolnem wykształceniem militarnem młodzieży niemieckiej.**

W ten sposób przed oczyma władz republikańskich młodzież niemiecka, opuszczająca ławę szkolną, od razu staje się łupem niezliczonych organizacyj wojskowych, **które są ostoją monarchistycznej reakcji i zarzewiem przyszłych konfliktów.** **AR.**

Katastrofa po katastrofie.

Warszawa, 9. 4. (PAT) Dziś w południe **por. pilot Józef Orłowski** z instytutu badań technicznych lotnictwa na samolocie „Avia“ przy **przymusowem** lądowaniu na **błotnistym** terenie Czerniakowa **uległ katastrofie. Ranny pilot** został przewieziony prywatnem autem do szpitala. Samolot został **rozbity.**

*

Zaiste czas najwyższy na proces majora Kubali. — Red.

Powstańcy na Maderze wzmocnieni na siłach.

Warszawa, 10. 4. (Tel. wł.) Z Madrytu donoszą, że próba **wylądowania wojsk portugalskich na Maderze** zakończyła się w sposób **nieoczekiwany.** Rządowe wojska portugalskie oraz oddziały marynarki wojennej **przeszły na stronę powstańców.** Bliższych szczegółów brak.

—o—

Titulescu tworzy gabinet.

Bukareszt, 9. 4. (PAT) Titulescu przyjęty był na audjencji przez króla, który następnie zatrzymał go na śniadaniu. Titulescu opuścił pałac królewski dopiero o godz. 16. Opublikował on komunikat, w którym oświadczył, **iż król powierzył mu misję utworzenia nowego rządu, którą to misję przyjął.**

Mocne słowa prezydenta Doumergue.

Francja musi sama stać na straży pokoju.

Nicea, 9. 4. (PAT). Przybył tu dziś rano prezydent Doumergue, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, członków parlamentu i licznie zebrane tłumy publiczności.

Przemawiając na bankiecie, prezydent Doumergue zwrócił się z pozdrowieniem do sąsiedniego narodu włoskiego, który dzielił z Francją niedawno ciężkie trudy i walczył chwalebnie u boku armji francuskiej o zwycięstwo wielkiej sprawy.

Prezydent wspomniał **o pokojowych nastrojach Francji,** która spontanicznie (odruchowo) zmniejszyła stan liczebny swej armji i skróciła czas służby wojskowej, zaznaczając jednak, **że niema trwałego spokoju bez całkowitego zabezpieczenia granic.**

Dlatego też Francja **dopóki Liga Narodów nie będzie rozporządzać wystarczającą siłą zbrojną, gwarantującą wykonanie jej decyzji — będzie musiała czuwać, mieć się na baczności i liczyć głównie na samą siebie,** zwłaszcza po niedawnych ważnych wypadkach, (unja niemiecko-austrjacka — przyp. red.), których doniosłości obecnej, ani też dalszych następstw nie można zapoznawać, gdyż historja kraju (Niemcy), w którym się zdarzyły, **zawiera pouczające precedensy (Zollverein), których zapomnienie mogłoby się okazać niebezpiecznem dla Francji.**

Dlatego też — zakończył prezydent Doumergue — Francja powinna **do czasu zorganizowania potężnej siły międzynarodowej powstrzymać się z dalszą redukcją sił, niezbędnych dla zabezpieczenia całokształtu jej terytorjów i kolonij.**

Walny zjazd nauczycieli w Katowicach.

Katowice, 9. 4. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Katowicach 11-ty **walny zjazd towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych.** Zjazd zainaugurowany został **uroczystem nabożeństwem** w kościele katedralnym przy udziale przedstawicieli władz i organizacyj. Obrady zjazdu otwarł prezes towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych prof. dr. Sierpiński. Pierwsze przemówienie powitalne jako przedstawiciel rządu wygłosił p. wojewoda dr. Grażyński, następnie w imieniu p. ministra wyzn. rel. i ośw. publ. powitał zjazd wiceminister ks. dr. Żongołłowicz. Dalszą część posiedzenia wypełniły referaty. Na zakończenie posiedzenia prezes Sierpiński odczytał wśród **entuzjastycznych oklasków zebranych telegram hołdowniczy do p. Prezydenta Rzplitej.** Po południu walne zebranie podzieliło się na komisje, które obradowały do godz. 8 wieczorem. O godz. 9 odbył się raut, zorganizowany staraniem nauczycielstwa śląskiego w salach województwa śląskiego. W raucie tym wzięli udział przedstawiciele władz i delegaci kół towarzystw.

Amanullah wraca do Afganistanu.

Wiedeń, 10. 4. (PAT) „Neue Wiener Abendblatt“ donosi z Kairu: Według prywatnych doniesień z **Afganistanu, panuje tam zupełna anarchja.** Obecny władca Nadir Khan jest odosobniony w Kabulu i utrzymuje się tylko dzięki poparciu nielicznej armji uzbrojonej przez Anglję. Gubernator prowincji Heratu ogłosił się niezależnym. Prowincja Jachistan nad północno-zachodnią granicą Indji została na podstawie tajnej umowy odstąpiona Anglji.

Były **król Amanullah** znajduje się w **drodze do Afganistanu.** Wobec odprężenia panującego w Afganistanie, **nie będzie mu trudno odzyskać władzę** — pisze w depeszy dziennik.

Nowe dekrety prezydenta Rzeszy na widowni.

Skrócenie czasu pracy. — Nadzór nad gminami. — Nowa redukcja poborów urzędniczych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 4. Rząd Brüninga pragnie wykorzystać wymuszony urlop parlamentu dla ogłoszenia szeregu **nowych dekretów, wrzynających się głęboko w ustrój społeczny i gospodarczy Rzeszy niemieckiej.** Jak się bowiem dowiaduję, w kancelarji Rzeszy przygotowane są już projekty trzech rozporządzeń prezydenta Rzeszy na zasadzie artykułu 48 konstytucji niemieckiej.

Pierwszy dekret w sprawie skrócenia czasu pracy opiera się na sprawozdaniu komisji badania przyczyn bezrobocia, która jako jedyny skuteczny środek jego zwalczania i wciągnięcia do procesu wytwórczego szeregu bezrobotnych **zaleciła ustawowe skrócenie czasu pracy.** Po układach co do najważniejszych postanowień przeprowadzonych do tych zaleceń jakie toczyły się między pracodawcami, pracobiorcami i związkami zawodowemi nastąpiło uzgodnienie poglądu. Obecnie rząd przystępuje do ustawowego załatwienia, a **dekret przewiduje wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy.**

Równie doniosłym jest drugi dekret o uzdrowieniu finansów komunalnych. Projektowane jest **objęcie przez skarb Rzeszy całego zadłużenia gmin w wysokości około 300 miljonów marek w zamian za zaostrzenie nadzoru nad gospodarką budżetową autonomicznych ciał komunalnych i pewne skreślenia podatkowe.**

Dalszemi dekretami są rozporządzenia w sprawie polityki agrarnej oraz sanacja kasy skarbowej. Na podstawie udzielonych przez Reichstag pełnomocnictw rząd w celu zapobieżenia deficytowi kasowemu skorzysta z upoważnienia do przeprowadzenia oszczędności przez redukcję wydatków budżetowych. **Przedewszystkiem fundusz zapomogowy dla bezrobotnych ulegnie zmniejszeniu, jednak planowaną jest również ponowna redukcja poborów urzędniczych.**

Do jakiego stopnia dekrety te zmienią obecne położenie gospodarcze Rzeszy i sytuację polityczną rządu wykażą najbliższe tygodnie. **AR.**

Znaleźli się adwokaci gwałtu,

dokonanego na statku — Kopernik.

Gdańsk, 9. 4. (PAT). Przytaczając komunikat PAT-a w sprawie onegdajszego zajścia na statku „Kopernik“, „Danziger Neueste Nachrichten“ i „Danziger Volkstimme“ **usiłują osłabić** wrażenia tego ohydnego czynu, dokonanego przez **dotąd niewykrytych sprawców.** Oba pisma w prawie jednobrzmiących artykułach wykazują niemożliwość przedostania się jakiejkolwiek obcej osoby w obręb stoczni Schichaua, rzekomo silnie strzeżonej przez stróżów i psy, twierdzą pozatem, że rany, zadane marynarzowi polskiemu są tak powierzchne, że już na drugi dzień były prawie niewidoczne. Jest to **sprzeczne ze zdaniem lekarza komisarjatu,** który dokonał oględzin i który stwierdził, że rany w niektórych miejscach są głębokie do pół cm. Pozatem „Danziger Neueste Nachrichten“ pisze, iż Jeżyk miał zeznać, że napastnicy mówili po polsku, a z innych znowu faktów, że nie wołał on o pomoc, ani też nie zameldował ó zajściu odrazu, lecz dopiero na drugi dzień — wnioskuje, że był on sam sprawcą całej mistyfikacji. „Danziger Volkstimme“, podkreślając niektóre z powyższych wątpliwości, stwierdza jednak, że przy **zręczności hitlerowców,** której dowody dawali niejednokrotnie, można jednak przypuszczać, że oni to właśnie byli **napastnikami,** aczkolwiek władze gdańskie, jak podkreśla pismo, odnoszą się do całego zajścia sceptycznie (niedowierzająco). Pozatem „Danziger Volkstimme“ wyraża obawę, że urzeczywistnienie groźby co do wycofania zamówień polskich z Gdańska może przyczynić się do **zwiększenia bezrobocia.**

(Wykręty, niedomówienia, przypuszczenia nie zdadzą się na nic — konieczne jest najsurowsze śledztwo sądowe, a o tem nie słychać? — Red.).

Głos kapłanów.

Sprawa brzeska nie schodzi z widowni.

Właśnie wysunęli ją w pięknym i solidarnym liście do posła ks. Czuja kapłani z ziemi tarnowskiej, w województwie krakowskiem, z której posłuje ks. Czuj, do niedawna tylko sprzymierzeniec, dziś już członek sanacji i parlamentarnego klubu Be-Be.

Dosłownego brzmienia listu nie znamy, bo krakowski nasz pobratymiec „Głos Narodu", który przyniósł go pierwszy, opuścił niektóre ustępy, by, o ile możemy przypuszczać, zaoszczędzić mozołu krakowskiemu cenzorowi i zostawić mu więcej wolnego czasu do nauki. Jedno z pism krakowskich odkryło bowiem, że p. cenzor uczęszcza jeszcze na uniwersytet.

Wypowiedziawszy swój pogląd na ponure zajścia brzeskie, — konkludują autorzy listu:

„Wyczekiwaliśmy że Ksiądz Poseł jako Kapłan katolicki podzieli sąd moralnie zdrowej ogromnej większości społeczeństwa! Byliśmy niewzruszenie przekonani, że Ksiądz Poseł jako stróż praw boskich i ludzkich, uczyni wszystko, co jest w Jego mocy dla naprawienia krzywd, ukarania przestępców i zapobieżenia powtórzenia się w Polsce podobnych wypadków, ewentualnie złoży mandat, jak to zrobili Jego klubowi Koledzy świeccy!

Odpowiedzialność moralna zaciążyła na Jego Osobie. Odpowiedzialność ta nie jest sprawą li tylko osobistą, skoro Ksiądz Poseł należy do wielkiej Rodziny Kapłańskiej. Śmiemy przypuszczać, że ogół Duchowieństwa nie może się solidaryzować z polityką Księdza Posła.

Sprawa brzeska i inne zapoczątkowały wielki ruch moralny w Społeczeństwie! W oczach Narodu sprawcy brzescy mają moralnych wspólników w B. B. Nie chcąc, by Ksiądz Poseł powiększał ich liczbę, uważamy za konieczne zajęcie zdecydowanego stanowiska po naszej myśli".

Męskie wystąpienie kapłanów nie ograniczyło się do sprawy brzeskiej, wskazali oni również na „zamachy ustawodawstwa cywilnego, na sakrament małżeństwa", na „świeżą ustawę alkoholową, bezprzykładnie ignorującą enuncjację Episkopatu", wołając w zakończeniu:

„Znamy Cię Księże Pośle skądinąd jako pełnego odwagi cywilnej Kapłana; okaż się wyższym nad względy osobiste, czy osobiste korzyści, okaż się w dobie obecnej naprawdę Kapłanem Chrystusowym!"

Duchowieństwo tarnowskie ma chlubnie zapisane karty. Zawsze nieugięte — miało też nad sobą niezłomnych i nieulękłych biskupów. Takim był ś. p. ks. biskup Łobos, który bolał nad zatargiem władzy kościelnej z ś. p. ks. Stojałowskim, ale serca dla niego nie stracił nigdy i najgoręcej wyglądał chwili pojednania się pierwszego budowniczego chrześcijańsko - demokratycznego ruchu w Galicji z Kościołem.

Takim jest i obecny biskup ks. Wałęga, przeciwstawiający się niezachwianie wiedeńskiej polityce i jej żarliwemu wykonawcy namiestnikowi Bobrzyńskiemu.

Niezapomnianem pozostanie promienne stanowisko ks. biskupa Wałęgi w czasie wojny światowej, od której wyczekiwał najpełniejszej niezawisłości ojczyzny, gromiąc śmiało Austrję za zdradę i okrucieństwa, popełniane na narodzie polskim. Gdy wojska austrjackie odbijały Tarnów a wielbiciele osoby i programu ks. biskupa bali się o jego osobę, napomykając o wyjeździe, — wskazał ks. biskup Wałęga na tysiące austrjackich szubieniec, któremi rząd austrjacki walczył z własną ludnością i oświadczył, że wśród męczonego ludu polskiego pozostanie.

Duchowieństwo tarnowskie hartowało się zdawna w życiu politycznem. Musiało bronić swojej idei przeciw tym ludowym działaczom, którzy sądzili, że ocalą lud, gdy zgnębią i wyprą z życia publicznego wpływ Kościoła.

W walce tej rej wodził p. Stapiński, dzisiejszy tuz sanacji, przy pomocy którego pragnie sanacja wygrać grę o ludową duszę w Polsce.

Tajemniczy Polański przed sądem.

Dziwnego pokroju patrjota.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) Dziś rano rozpoczęła się w sądzie okręgowym w Warszawie **rozprawa Jana Polańskiego o zamach na poselstwo ZSRR w Warszawie.** Akt oskarżenia opiewa, że Polański, mając zamiar za pomocą uszkodzenia **przez wybuch** w gmachu poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej 15 **pozbawić życia** znajdujących się w tym gmachu osób — umieścił w kominie wymienionego gmachu zrobiony przez siebie **przyrząd wybuchowy.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia na zapytanie przewodniczącego, czy oskarżony przyznaje się do winy, Polański oświadczył że **nie,** przyznaje się natomiast do **umieszczenia przyrządu** wybuchowego w kominie.

Na zapytanie, w jakim celu umieścił ów przyrząd wybuchowy, oskarżony oświadczył, że uczynił to celem **zaprotestowania** przeciw regimowi sowieckiemu. Mętną argumentacją stara się zadokumentować swoją nienawiść do ZSRR, do której nie ma w myśl swych zeznań istotnej podstawy, albowiem nie ucierpiał ani on, ani jego najbliżsi od regimu sowieckiego. Bombę założył jedynie celem demonstracji bez jakiegokolwiek zamiaru dywersyjnego. W czasie zeznania Polańskiego, padły z jego ust twierdzenia, że jest „patrjotą polskim" i takiego wroga komunizmu jak on jeszcze nie było. Na skutek tego powiedzenia prokurator wnosi o odczytanie listu Polańskiego do prezesa rady ministrów Jugosławji. Obrona protestuje przeciwko temu odczytaniu, twierdząc, że wprowadza się do rozprawy momenty polityczne. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora. W liście do prezesa rady ministrów Jugosławji Polański rzuca **oszczerstwa** na Polskę, używając takich wyrażeń, jak „bezwstydne państwo", „hańba Polsce", „powieszę Polskę na szubienicy Ligi Narodów".

Słuchany komisarz Gałczyński opisuje szczegółowo, jak był skonstruowany i w jaki sposób został założony przez oskarżonego Polańskiego mechanizm bomby w gmachu poselstwa sowieckiego. Następnie świadek opisuje przebieg dochodzeń policyjnych, które w rezultacie doprowadziły do pochwycenia Polańskiego na terytorjum Jugosławji. Zkolei zeznaje szereg świadków-funkcjonarjuszy policji państwowej, którzy prowadzili dochodzenia bezpośrednio po ujawnieniu bomby. Po zeznaniu eksperta-pyrotechnika starszego sierżanta Machaja, który wyjmował bombę z przewodu komina i rozkładał ją na części, nastąpiły dokładne oględziny przez sąd dowodów rzeczowych, poczem rozprawę odroczono do jutra do godz. 10 rano.

Prasa warszawska maluje w czarnych barwach sądowego bohatera.

Warszawa, 10. 4. (Tel. wł.) Prasa dzisiejsza poświęca w sprawie **bombiarza Polańskiego** swoje **czołowe** kolumny. Szczególną uwagę zwraca się na tajemniczą osobę oskarżonego. Między innemi pisze znakomity sprawozdawca sądowy Aleksander Kenig: „Zagadka tego zdecydowanie antypatycznego człowieka, upierającego się niesłychanie przy drobiazgowych szczegółach „montażu" swojego zamachu, znajduje się po obu stronach jego **fantastycznego życia.** Austrjacki **komunista z panslawistycznym bagażem, nienawidzący Polski,** „ghandista" z bombą, której nie danem było nigdy wybuchnąć! Gdyby jawne wskazanie na to, czem **jest i czem był Polański** nie było zbyt drażliwe ze względu na **komplikacje dyplomatyczne,** możnaby na to odpowiedzieć bez wahania. Zresztą sala sądowa zrozumie to, czy tylko wyczuwa najdokładniej i żaden odruch współczucia i sympatji nie biegnie ku ławie oskarżonych".

„Rekord Poranny", jedno z poważnych nowo-powstałych pism, w ten sposób wyraża się o Polańskim: „Na ławie oskarżonych zawiła zagadka kryminalna i polityczna w postaci bezkształtnej **bryły duchowej,** jaką jest niewątpliwie przynajmniej na pierwszy rzut oka osoba Polańskiego. Najwybitniejszy kryminolog czy psycholog głęboki nie przeniknie wartości moralnej tego osobnika organicznie, budzącego **wstręt i odrazę.** Emigrant rosyjski korzystający z dobrodziejstwa gościnności na ziemi polskiej nie kalałby imienia Polski".

Pragniemy z Rosją dobrych stosunków

i dlatego protestujemy przeciw oficjalnym judzeniom.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) Poseł Rzplitej p. Patek złożył z polecenia rządu polskiego dnia 30 marca br. w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych **notę protestującą** przeciw wystąpieniom **oficjalnych** przedstawicieli ZSRR podczas obrad zjazdu rad w Charkowie, Mińsku i Moskwie. Przedstawiciele ci **przypisywali Polsce agresywne zamiary** w stosunku do ZSRR i w sposób niezgodny z istotnym stanem rzeczy oświetlali stosunki, panujące na terenie wschodnich województw Polski. Nota podkreśla, iż wspomniane wystąpienia muszą stworzyć w szerokiej opinji ZSRR **nieuzasadniony niepokój i nastroje wrogie** wobec Rzplitej i przez to utrudniają stosunki wzajemnego zaufania. Rząd polski pozbawiony jest środków oddziaływania na opinję publiczną w ZSRR, tem większą przeto wagę przywiązywać musi do enuncjacyj oficjalnych przedstawicieli, gdyż one wpływają decydująco na kształtowanie się tej opinji. Nota stwierdza, iż rząd polski dąży do tego, by stosunki między obu sąsiadującemi państwami rozwijały się **w sposób normalny** i dlatego zakłada protest przeciwko tego rodzaju wystąpieniom urzędowych czynników sowieckich.

Narodowy socjalizm przechodzi ciężkie przesilenie.

1400 członków zostało wykluczonych. — Bunty wybuchają w coraz to nowych miejscach.

Berlin, 9. 4. (PAT). Mimo zapewnień Hitlera, że ruch rebeljantów skupiający się około kpt. Stennesa został całkowicie zlikwidowany, w ostatniej chwili zaszły wypadki, świadczące **o wzroście niezadowolenia w szeregach partji narodowo-socjalnej.** W Brandenburgji naprzykład **4 000 członków oddziałów szturmowych oświadczyło się za Stennesem,** we Wrocławiu **półtora tysiąca szturmowców wystąpiło z otwartym protestem przeciw Hitlerowi.**

Dotychczas w okręgu, podlegającym dawniej kpt. Stennesowi wykluczonych zostało z partji narodowych socjalistów **przeszło 1 400 członków.**

Stennes zapowiedział wydanie w najbliższym czasie własnego organu pod tytułem **„Robotnicy, chłopi i żołnierze."**

Według informacyj prasy demokratycznej, Hitler wysłał do Berlina specjalnych pełnomocników **celem wdrożenia śledztwa przeciwko Goebelsowi, którego posądzają o prowadzenie akcji, mającej na celu podkopanie autorytetu Hitlera.** Narazie miano zakazać Goebelsowi powrotu do Berlina.

Kronika telegraficzna.

Sanator przeciw socjaliście

Lwów, 9. 4. (PAT) Wczoraj w sądzie karnym odbywała się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Ludowego" za dopuszczenie się obrazy na osobie posła Zdzisława Strońskiego w artykule, omawiającym zagadnienia mniejszościowe. Trybunał wydał wyrok, mocą którego skazał redaktora odpowiedzialnego tego dziennika na 1 miesiąc aresztu, dopuszczając zamianę tej kary na grzywnę w wysokości 450 zł oraz na ponoszenie kosztów procesu.

*

„Dziennik Ludowy" jest organem P.P.S. — p. Zdzisław Stroński posłem z partji sanacji. — Red.

Trzech dziennikarzy lwowskich odznaczonych czeskim orderem.

Lwów, 9. 4. (PAT) Jak się dowiadujemy, **prezydent** republiki czechosłowackiej **Massaryk** nadał za zasługi obywatelskie ordery Białego Lwa **dziennikarzom lwowskim:** prezesowi syndykatu dziennikarzy lwowskich red. Zygmuntowi Frylingowi, prezesowi towarzystwa dziennikarzy polskich red. Bronisławowi Laskownickiemu i wiceprezesowi towarzystwa dziennikarzy red. Karolowi Kucharskiemu.

Od samochodu — jeden zabity, dwóch rannych.

Warszawa, 10. 4. (Tel. wł.) Na wiadukcie **mostu Poniatowskiego** w Warszawie wydarzył się **tragiczny wypadek samochodowy.** Kierowca taksówki, chcąc uniknąć najechania na pewnego mężczyznę, skręcił raptownie na prawo i **wpadł na chodnik.** Pod koła samochodu dostały się **trzy osoby,** z których **jedna** doznała **niebezpiecznych ran** i w drodze do szpitala **zmarła.** Jest to 60-letni kupiec Wincenty Popek.

Chmury nad urzędniczą dolą rosną i nadciągają.

Warszawa, 10. 4. (Tel. wł.) W kołach politycznych Warszawy **nie mówi się już o zmianach w rządzie.** Być może, że zajdą jakieś zmiany, ale ograniczą się one do przesunięć **nieznacznych.** Marszałek Piłsudski pracuje podobno w Generalnym Inspektoracie Armji i sprawami politycznemi jeszcze nie zaczął się zajmować.

Prasa warszawska donosi o projekcie **redukcji płac urzędniczych** w ten sposób, że twierdzi, iż nie ulega już wątpliwości, że pensje urzędnicze ulegną zniżce. Sprawa się przewleka tylko dzięki temu, że dotąd **nie ustalono** w jaki sposób przeprowadzić redukcję płac, albo przystąpi się już do **natychmiastowego** okrojenia pensyj o 15%, albo też redukcji dokonywać się będzie **stopniowo** w przeciągu trzech miesięcy to jest przy wypłacie poborów 1 maja, 1 czerwca i 1 lipca po 5, 10 i 15%. Sprawę rozstrzygnie jednak dopiera Rada Ministrów.

Redukcja pensji została już przeprowadzona **u urzędników ministerstwa spraw zagranicznych,** znajdujących się na placówkach zagranicznych. Pracownicy państwowych **instytucyj bankowych** otrzymali wymówienie na dzień 1 lipca z zapowiedzią, że ewentualne ponowne zaangażowanie ich do pracy będzie dokonane na nowych warunkach płacy. Na razie musieli oni podpisać dobrowolnie deklaracje, że od 1 kwietnia godzą się na obniżenie pensji o 10%. Oczywiście wszyscy podpisali, aby nie być pomniętemi przy lipcowem angażowaniu.

Samobójstwo chorego na gruźlicę.

Poznań, 10. 4. (Tel. wł.) W przystępie wielkiej depresji moralnej targnął się na swe życie 36-letni Stefan Z., zamieszkały przy ul. Samarzewskiego 45, przecinając sobie brzytwą tętnicę obu rąk. Pogotowie ratunkowe opatrzyło desperata na miejscu, poczem przewiezono go do lecznicy. Przyczyną zamachu samobójczego była nieuleczalna gruźlica.

Osłabiony po plebiscycie żywioł polski w Prusach Wschodnich

ponownie wzmocniony.

Hakatyści gotują się wobec tego do nowego natarcia.

W ciągu lutego i marca odbył się w Szczytnie na Mazurach szereg wieczorów odczytowych, organizowanych przez **„Jungpreussische Bewegung"**, a mających w sposób programowy ująć całokształt niemieckich celów i dążeń w stosunku do Europy środkowej, w szczególności zaś do Polski. Odczyty te z wielu względów zasługują na zwrócenie na nie uwagi, gdyż stanowią zarówno dość pełny, jak też i szczególnie charakterystyczny materjał dla ilustracji istotnych dążeń najszerszych kół społeczeństwa niemieckiego.

Odczyty te, według sprawozdania w prasie wschodnio-pruskiej, rozpoczął **dr. Zimmer,** dyrektor olsztyńskiego „Heimatdienstu", przemówieniem, obrazującem położenie Niemiec i Prus Wschodnich po wojnie.

Cała historja Niemiec — zdaniem mówcy — to nieustające i niezależne od woli narodu niemieckiego parcie do opanowania całego niemieckiego naturalnego terenu („Lebensraum"), przeciętego trzema rzekami: Renem, Dunajem i Wisłą. Nad Renem i Dunajem naród niemiecki uzyskał przewagę, poniósł natomiast porażkę w łuku Wisły. Na skutek tego od roku 1918, od daty odrodzenia Polski.

niemieckie skrzydło północne jest stale narażone na uderzenia polskiego taranu.

W tej sytuacji decydujące znaczenie posiada sprawa „korytarza". Żadne rozwiązanie kompromisowe tej kwestji nie jest możliwe, gdyż nie chodzi tu o zmniejszenie takich czy innych szkód, ale o rozstrzygającą kwestję potęgi Niemiec lub Polski.

Dzisiejsza sytuacja **Prus Wschodnich** stwarza dla nich szereg niebezpieczeństw wewnętrznych, jako dla terenu o charakterze kresowym. Prusy posiadają dwa problemy narodowościowe: **litewski i mazurski.** W ostatnich czasach nastąpiło na terenie „południowych Prus Wschodnich"

wzmocnienie osłabionych po plebiscycie żywiołów polskich,

podobnie zresztą jak na terenie rejencji kwidzyńskiej.

Jako najpilniejsze zadanie chwili obecnej wysuwa się konieczność gospodarczego bliższego związania Prus Wschodnich z całością państwa niemieckiego. Dlatego też

umowy gospodarcze z Polską nie powinny być ratyfikowane,

gdyż stanowią one niebezpieczeństwo dla Prus Wschodnich...

Drugi zkolei odczyt wygłosił red. „Allensteiner Zeitung" **von Esebeck z Olsztyna.** Odczyt ten poświęcony był głównie rozpatrzeniu niebezpieczeństwa, wynikającego dla Niemiec ze względu na wzrastające parcie Słowian na wschód. Na południu prowadzi je Jugosławja, w środkowej Europie Czechosłowacja, w północnej Polska. Parcie to jest prowadzone głównie przez zastosowanie dla celów narodowościowych metod gospodarczych (reforma rolna). Wymaga to ze strony Niemiec wytężonej akcji obronnej.

Na terenie Prus Wschodnich polskość ostatnio czyni znaczne postępy na Ziemi Malborskiej, w szczególności jednak na Mazurach.

Tylko jednolity przeciwpolski front wszystkich Niemców może być skutecznem przeciwdziałaniem.

W dalszym ciągu wygłaszali jeszcze odczyty z powyższego cyklu **dr. Hoppe z Królewca** („O zagadnieniach kulturalnych"), oraz **Eisenhardt-Rothe** („O rozwoju rolniczo-politycznym"). Szczególnie jednak charakterystyczne było zamknięcie całego cyklu, dokonane przez dr. Zimmera z Olsztyna. Zdaniem mówcy, podstawową różnicą w sytuacji Prus Wschodnich obecnie i przed wojną jest to, iż na miejsce narodowo nieaktywnej („nationalpolitisch tote") Rosji zjawiło się dziś

najsilniejsze chyba narodowo państwo Europy Wschodniej, to jest Polska.

Stąd też Prusy Wschodnie będą coraz bardziej wciągane w wielki żywy prąd gospodarczy, a tereny mazurskie staną się terenami walki narodowościowej. Wprawdzie dzisiaj Polacy mają jeszcze niewielkie możliwości ataku, niemniej jednak walka toczy się o cały kraj. Trzeba więc

od obrony przejść do natarcia,

trzeba, aby Prusy Wschodnie były terenem aktywnej polityki, aby nawiązywały żywe stosunki z niemczyzną państw północnych (Litwy, Łotwy, Estonji) i zacieśniały swe stosunki z niemczyzną na Pomorzu.

Wyzywająca postawa Stahlhelmu.

Pułkownik Düsterberg, drugi kierownik związkowy Stahlhelmu („zweiter Bundesführer), urządził ostatnio na terenie Prus Wschodnich objazdy propagandowe na rzecz zainicjowanego przez Stahlhelm głosowania powszechnego w sprawie rozwiązania sejmu pruskiego. Zwiedził po kolei **Olsztyn, Lec, Wystruć, Tylżę** i **Królewiec,** nawołując ludność do czujności przed „niebezpieczeństwem polskiem". Wszędzie też odbywały się parady, defilady, manifestacje itd. Pułkownik Düsterberg pocieszał wschodnio-pruskich Niemców jak mógł. Nie radził im wyczekiwać pomocy ze strony Rzeszy — czynna postawa Prus Wschodnich winna wywodzić się wyłącznie z tamtejszej ludności. Poglądy jednak jego na zagadnienie bezpieczeństwa Prus Wschodnich są zabarwione czarnym pesymizmem. **„Jeżeli Polska nas któregoś dnia zaatakuje** — powiada — **wówczas nic nie pomoże.** Prowincja wschodnio-pruska jest do ostatnich granic zagrożona, Polacy bowiem chcą gospodarczą niedolę Prus Wschodnich wykorzystać, by niemczyznę doprowadzić do kapitulacji. Oni wiedzą o wszystkiem, co się w Gdańsku i Prusach Wschodnich rozgrywa". Jedyne lekarstwo widzi zato Düsterberg w ogólnikowem stwierdzeniu **konieczności czynnego wystąpienia Stahlhelmu** w niemieckiem życiu politycznem.

Płonący samolot w sercu Warszawy.

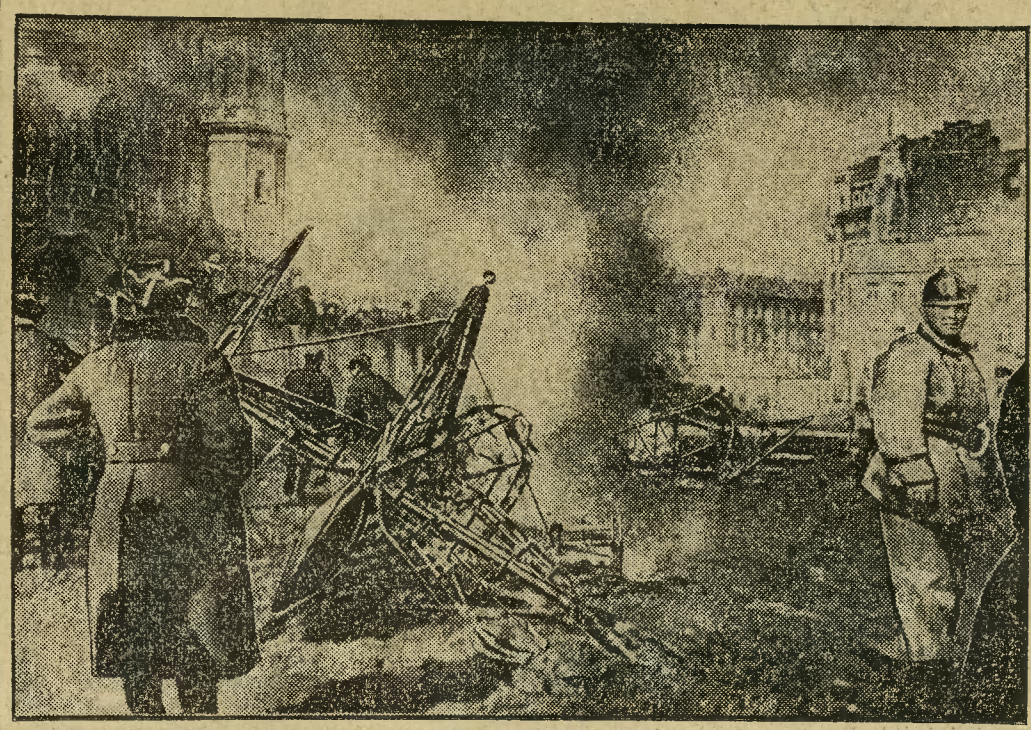

Przebrzmiały już echa okropnej katastrofy, gdy to samolot wojskowy runął na dziedziniec ministerstwa spraw wojskowych, grzebiąc pod sobą dwóch najlepszych naszych lotników. Ale wskutek tej katastrofy ruszyło się nareszcie sumienie opinji publicznej, która teraz gwałtownie domaga się, aby organizację naszego lotnictwa wojskowego poddać bardzo surowej rewizji.

Śmiertelnie porażona prądem

elektrycznym w przeddzień ślubu.

Kowno. W Kownie straciły życie trzy kobiety przez dotknięcie się drutu, przerzuconego przez przewody elektryczne. Najpierw zginęła młoda **dziewczyna, której wesele miało się odbyć nazajutrz. Dwie kobiety, które chciały dziewczynę ratować, zostały śmiertelnie porażone prądem** elektrycznym, zaledwie się dotknęły jej zwłok.

Sprawca przerzucenia drutu przez przewody elektryczne jest nieznany. Ponieważ było już kilka podobnych wypadków, władze zarządziły śledztwo.

Marek Romański. 15

W cyklu „Pod znakiem Szatana".

Czarny Trójkąt

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Weźcie mnie stąd.

Solski postanowił doprowadzić mistyfikację do końca.

— Chcesz być wolny?

— Tak. Chcę się stąd wydostać.

— Nie dostajesz tu morfiny?

W oczach Capriviego zapalił się głód narkotyku.

— O, tak! Tak! — wyszeptał głosem skrzywdzonego dziecka. — Weźcie mnie stąd.

Solski podniósł głowę z nad stołu.

— „Wielki Mag" kazał mi, bym ci oznajmił, że godzina twego wyzwolenia jest bliska. Za cztery dni o północy do okna twej sypialni zapuka ręka wybawcy. Trzy razy po trzy razy... Bądź wówczas gotów, podejdź do okna... O reszcie pomyśli kto inny.

Caprivi pochylił głowę w milczeniu.

W tej samej chwili do drzwi rozległo się dyskretne pukanie. Był to dr. Świrski, który nie mógł doczekać się końca przeciągającej się rozmowy.

— Skończyliśmy, panie doktorze.

Świrski spojrzał łagodnie na Capriviego:

— A zatem pożegnaj swych przyjaciół Caprivi i wróć do swego pokoju.

Solski i Szprot wyciągnęli rękę do Caprivego. Solski zauważył przytem, że z chwilą wejścia doktora Caprivi schował zręcznie do kieszeni szpitalnego płaszcza napisaną przez niego kartkę z kabalistycznymi znakami.

Caprivi jednak nie odchodził:

— Czy chcesz jeszcze czego?

Wychudły człowiek wskazał na karafkę wody, stojącą w poczekalni.

— Pić mi się chce.

Dr. Świrski w milczeniu napełnił szklankę wody i podał ją swemu pacjentowi.

Caprivi podniósł ją do ust, gdy lekarz dostrzegł nagle jakiś dziwny osad na dnie karafki. Niezwykłe przypuszczenie zrodziło się nagle w jego mózgu. Bez namysłu, szybkim ruchem wyrwał Capriviemu szklankę z wodą.

— Zaczekają, Caprivi.

Zbliżył szklankę do ust i wziął trochę wody na język. Miała jakiś dziwny, ledwie wyczuwalny posmak. Lekarz postawił szklankę na stole i porwał za karafkę, podnosząc ją pod światło.

Obaj urzędnicy policji z uwagą śledzili jego ruchy.

Czerstwa twarz lekarza pokryła się nagłą bladością.

— Ta woda jest zatruta. — zawołał. Co za szczęście, że nikt z panów nie pił z tej karafki.

Szprot spojrzał na bladą twarz lekarza i spoważniał również. Przypomniał sobie nagle, że w czasie rozmowy Solskiego z Caprivim, chciał ugasić pragnienie kilkoma łykami wody, nie miał jednak na to czasu.

Solski spojrzał badawczo na lekarza.

— Zadziwiające — mruczał stary lekarz, badając pod światło zawartość szklanki — Nie rozumiem, jak przy wzorowej opiece szpitalnej, mógł ktoś...

Uniósł w górę krzaczaste brwi:

— Mamy tu na miejscu laboratorjum chemiczne. Muszę zaraz dokonać analizy — zwrócił się do agentów i wyszedł z pokoju, zabierając z sobą szklankę i karafkę z wodą.

Caprivi siedział bez ruchu z pobladłą twarzą:

— Co... co to wszystko znaczy? — wyszeptał.

Solski bynajmniej nie miał zamiaru udzielania mu na ten temat wyjaśnień, tem bardziej, że w drzwiach ukazał się dozorca, który miał wyprowadzić Caprivego.

— Pamiętaj! — rzucił mu przyciszonym głosem, jak, gdyby chciał, by dozorca nie usłyszał słów jego. — Pamiętaj, od dziś za cztery dni. Trzy stuknięcia po trzy razy. Bądź gotów.

Caprivi skinął głową na znak, że rozumie i spokojnie udał się za dozorcą.

Solski spojrzał przeciągle na Szprota. Na twarzy agenta widniał już zwykły dobrotliwy uśmiech.

— Byliby mnie skończyli, jak rzekł pewien skazaniec, ułaskawiony w momencie, gdy miał już stryczek na szyi.

— Wiesz, Szprot...

— Słucham!

— Obawiam się, że połamiemy sobie na tej sprawie zęby. Przeciwnik przewyższa nas spryt. Ale mylisz się, to nie nas chcieli otruć, lecz Capriviego w obawie jego zdrady.

— Nabrał go, pan aspirant, na całego. Będzie chłop czekał na owo pukanie do okna, jak ja zawsze czekam, na spadek po jednej z moich stu ciotek.

Aspirant wraz z Szprotm opuścili pokój i udali się do laboratorjum chemicznego.

Dr. Świrski siedział przy stoliku, zastawionym epruwetkami i szklanemi flakonami. Nalewał właśnie wodę z karafki do małej epruwetki i dodawszy do niej kilka kropel jakiegoś ciemnego płynu, począł ją ogrzewać na gazowym płomyku.

Obaj mężczyźni stanęli opodal, nie chcąc przeszkadzać staremu lekarzowi.

Świrski poniósł epruwetkę do wysokości oczu i spojrzał pod światło:

— Wie pan, co było w karafce z wodą? — zapytał Solskiego. — Cjanek potasu.

Aspirant policji drgnął:

— Niewiadomo, kiedy człowiek staje przed bramami wieczności — rzucił sentymentalnie Szprot. — Tego samego zdania był car Paweł I, gdy go duszono jedwabną szarfą.

— Panie doktorze, — zwrócił się do Świrskiego aspirant — byłbym panu bardzo wdzięczny, gdyby pan zechciał zachować w tajemnicy tę historję z karafką zatrutej wody. Tymczasem pożegnamy pana doktora i, dziękując za okazaną pomoc, zastrzegamy sobie możność fatygowania pana jeszcze w przyszłości.

— Jestem zawsze na usługi panów, — odparł grzecznie lekarz, podając Solskiemu rękę. — Jeżeli mogę pana prosić, to niech pan zechce pozdrowić odemnie, przy okazji dr. Limota, mojego uniwersyteckiego kolegę. Wszak jest on obecnie lekarzem policyjnym. Praktyka szpitalna tak mnie pochłania, że nie widziałem go już szereg lat. Wiem tylko, że mieszka w Warszawie.

— Gdy tylko zobaczę doktora Limot, nie zapomnę oddać mu pozdrowień, — odparł Solski — Dr. Limot to nasza znakomitość.

— Ba! — wtrącił się Szprot, który nigdy nie umiał milczeć zbyt długo — Ludzie, którzy cało wyszli z katastrofy „Titanica", są już przez to samo znakomitościami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Trzej mordercy zbiegli z więzienia wileńskiego.

Wilno. Władze bezpieczeństwa publicznego zostały zaalarmowane, iż z więzienia wojskowego na Antokolu zbiegło trzech niebezpiecznych przestępców, którzy znajdowali się w śledztwie. Zbiegami okazali się: znany bandyta, włamywacz i dezerter Lukianow, kilkakrotnie już karany za napady i włamania, oraz warszawscy włamywacze i dezerterzy: Segalczuk i osobnik, ukrywający się pod pseudonimem „Czarny Kot“.

Inicjatorem ucieczki, jak ustaliło dochodzenie, był Lukianow. Niebezpieczny ten przestępca był poszukiwany przez żandarmów i policję całej Polski, oraz przez władze Litwy Kowieńskiej za cztery napady

i sześć morderstw,

dokonanych na tamtejszym terenie. Lukianow wraz z Segalczukiem i „Czarnym Kotem“ byli osadzeni w jednej z cel, której okna wychodziły na rzekę Wilję. Mimo, że cela ta znajdowała się w zupełnem odosobnieniu, przestępcy przepiłowali kratę, a następnie z prześcieradeł i koców zrobili drabinkę, przy pomocy której opuścili się z III piętra na brzeg rzeki, poczem przeprawili się przez rzekę i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Niezwykła ta ucieczka została zauważona przez dozorców więziennych dopiero po dwóch godzinach.

Powiadomione o tem władze śledcze, zarządziły energiczny pościg. Na terenie miasta urządzono olbrzymią obławę. Przeszukano wszystkie spelunki złodziejskie, podejrzane knajpy itp. Obława, dla której zmobilizowano całą policję, trwała kilkanaście godzin. W wyniku tej obławy zatrzymano 50 przestępców z Warszawy, Łodzi, Białegostoku i innych miast, lecz zbiegłych z więzienia opryszków dotychczas nie ujęto.

Trzy osoby ofiarą automobilowej katastrofy.

Katowice. (PAT) Na szosie między **Raciborzem a Wielkiemi Piotrowicami** wydarzyła się **katastrofa automobilowa.** Auto osobowe, w którem prócz szofera jechał budowniczy Wolter z Raciborza ze swą żoną, wskutek **złamania się koła wpadło do rowu.** Zarówno pasażerowie, jak i szofer odnieśli **ciężkie rany.** Wszystkich w **stanie beznadziejnym** odwieziono do szpitala. Samochód uległ zupełnemu strzaskaniu.

Wypadek motocyklowy.

Łódź. (PAT) Na szosie prowadzącej do **Częstochowy** wydarzył się **tragiczny** wypadek, którego ofiarą **padło 2-ch żołnierzy** 6-go pułku lotniczego, a mianowicie kapral Albin Ostrowski i szeregowiec Tadeusz Krajewski. Obaj żołnierze przed powrotem ze świąt do pułku odbywali przejeżdżkę motocyklową. W pewnej chwili motocykl wpadł na słup ochronny, postawiony w poprzek drogi. Obaj żołnierze, rzuceni na ziemię, stracili przytomność. Ostrowski uległ złamaniu obu nóg i ogólnemu potłuczeniu ciała, Krajewski zaś poza dotkliwym wstrząsem, nie odniósł cięższych obrażeń. Ciężko rannego Ostrowskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Łodzi. W związku z powyższym wypadkiem żandarmerja łódzka wszczęła dochodzenie.

—o—

WILNO. Ofiara własnej nieostrożności. Mieszkaniec miasteczka Kolonja, pow. brasławskiego, 16-letni Denikin **Danis, skonstruował własnoręcznie pistolet automatyczny.** Pistolet ten miał młody wynalazca wysłać do urzędu patentowego w Warszawie. Podczas manipulowania pistoletem nastąpił wybuch. **Pistolet rozpadł się na drobne części, a niefortunny wynalazca poniósł śmierć na miejscu.**

Naprawa Konstytucji.

Sanacyjni chirurdzy: Niech się pani nie obawia. Operacja będzie bardzo krótką...

Sanacyjne kruki.

Ile razy ocenialiśmy krytycznie położenie gospodarcze w naszem państwie, spotykaliśmy się ze strony sanacji z zarzutem, że jesteśmy krukami, kraczącymi o nieszczęściu, którego niema, że szerzymy popłoch itd. itd. Prasa sanacyjna patrzała na położenie przez okulary różowe, widziała wszystko w pięknych, ciepłych barwach, tworzyła radośnie — plotki o skutecznej walce z przesileniem i dodatnich owocach pracy rządu. To oszukiwanie opinji widocznie źle się odbiło na wątpliwej i bez tego popularności tych pism, co każe im ostrożnie skręcać z drogi „bluffowania“ czytelników. Rodzinę „kruków opozycyjnych“ powiększają kruki sanacyjne.

W warszawskich pismach sanacyjnych znaleźliśmy takie notatki:

Wywiad z miarodajnemi władzami.

W Warszawie jest 23600 bezrobotnych.

„Czy to jest największa liczba z dotychczasowych?

„Tak. W roku ub. Warszawa posiadała 19.000 bezrobotnych.“

Na innem miejscu tegoż dziennika czytamy:

„Do wydziału przemysłowego magistratu wpłynęły zawiadomienia **o likwidacji w ciągu marca 83 zakładów przemysłowych w Warszawie. W lutym zlikwidowano 18 takich przedsiębiorstw, w styczniu 60.“**

A tym złowrogim głosom sanacyjnych kruków z Warszawy, wtóruje krakanie w Krakowie. Najpoczytniejsze podwawelskie pismo sanacyjne pisze o widokach dla ruchu budowlanego tak:

„Tegoroczny ruch budowlany, którego sezon właśnie się rozpoczyna, **jest pod znakiem zapytania.**

Pomoc funduszów publicznych będzie minimalna, niestosunkowo mniejsza, niż w roku ubiegłym. W roku ubiegłym Bank Gospodarstwa Krajowego wypłacił 117 milj. zł pożyczek na budowę 14.500 mieszkań o 34.000 izb. W roku bieżącym, wobec trudności budżetowych, kredyty budowlane stanowić będą zaledwie **ułamek tej sumy.“**

Co na to wszystko sanacyjne słowiki bydgoskie, które jeszcze wyśpiewują radosne trele o przepięknych owocach radosnej pomajowej twórczości?

Czyżby?

Piszą nam z Warszawy:

Usunięcie Mieczysława Niedziałkowskiego ze stanowiska naczelnego redaktora socjalistycznego „Robotnika“ — wywołuje najrozmaitsze przypuszczenia i pogłoski, z jakich wyłusknie się chyba wnet ziarno prawdy.

Między wersjami wybija się jedna, a to, że p. Niedziałkowski dał redakcyjną głowę, aby uratować porozumienie między sanacją a potem rządem — a Polską Partją Socjalistyczną (PPS).

Rozłam, dokonany wśród polskich socjalistów, z których część pod wodzą Moraczewskiego i Jaworowskiego stanęła pod rządową flagą (BBS) — nie umocnił zbytnio pozycji rządu w masach robotniczych. Moraczewski zawiódł na całej linji i jako ideolog i jako organizator, a waśń jego, przerodzona rychło w brutalną walkę z Jaworowskim — dokonała reszty. Znamiennem w każdym razie jest, że gdy tonął redakcyjny statek p. Moraczewskiego, osławiony „Przedświt“ — rząd nie pospieszył mu z pomocą. Widocznie uznał, że szkoda kosztownego zachodu na łatanie dziur.

Co ciekawsze — pragnienie porozumienia ma istnieć po obu stronach, bo i socjalistom leje się za kark woda. Masy żyją w podnieceniu, kooperatywy socjalistyczne stoją przed załamaniem się, wodzów ogarnia zniechęcenie — a wszystkiego tego nie zagłuszą czerwone redakcyjne bębny, wybijające monotonną bojową pobudkę!

Że w sanacji istnieje skrzydło radykalne do czerwoności — o tem wiemy, jak i pamiętamy koperczaki, które stroił „Głos Prawdy“, zamieniony obecnie w „Gazetę Polską“ główny organ rządowy, do socjalistów.

W dodatku główny, czerwony generał Ignacy Daszyński zaszył się w jakąś dziurę, jakgdyby odprawiał polityczne rekolekcje. Są tacy, którzy twierdzą, że wyjdzie z niej już wprost na spotkanie marsz. Piłsudskiego.

Sahm — burmistrzem Berlina.

Berlin, 9. 4. (KAT) Miejska komisja wyborcza uchwaliła dziś 13 głosami przeciwko 10 niemiecko-narodowych, hitlerowców i komunistów **wysunąć kandydaturę byłego prezydenta senatu gdańskiego dr. Sahma na stanowisko nadburmistrza miasta Berlina.** Wybory na plenum rady miejskiej odbędą się dn. 14 kwietnia.

Przysypani olbrzymią masą kamieni.

Lwów. „Gazeta Poranna“ donosi z Czortkowa, że w tamtejszych kamieniołomach wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą dwie ofiary w ludziach. Mianowicie zatrudnieni w tych kamieniołomach **dwaj robotnicy przysypani zostali olbrzymią masą kamieni. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, drugiego zaś w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł.**

Sprawca fatalnej katastrofy samochodowej

skazany na 5 miesięcy więzienia.

Lwów. Zakończona została dwukrotnie odraczana rozprawa przeciwko magistrowi praw Tadeuszowi Weberowi i szoferowi Michałowi Witkowi, którzy — jak wiadomo — stanęli przed sądem pod zarzutem przekroczenia §§ 335 i 337 u. k. (występek przeciwko bezpieczeństwu życia). Tłem aktu oskarżenia była fatalna katastrofa automobilowa we wrześniu ubiegłego roku, kiedy z ulicy Potockiego samochód, kierowany przez mag. Webera, który mimo, że nie miał prawa jazdy, najechał na grupę dzieci, z których jedno w następstwie odniesionych ran niebawem zmarło w szpitalu, zaś kilkoro odniosło lżejsze względnie cięższe obrażenia.

Trybunał **skazał magistra Webera na 5 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary, zaś Witka uwolniono.**

Niezwykły jubileusz złodzieja.

90 razy stawał przed sądem.

Lwów. Michał Sobolewski, mimo stosunkowo młodego wieku, liczy bowiem 30 lat, dobrze znany jest policji i sądom,

90 razy

stawał on już przed groźnem obliczem sędziego, oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała lub opilstwo.

Po raz 91 zasiadł na ławie oskarżonych przed sędzią, by odpowiadać za pobicie swej przyjaciółki i jej koleżanki. Sobolewski podpiwszy sobie dobrze w jednej z lwowskich knajp, w podchmielonym stanie, przyszedł do domu i w trakcie kłótni ciężko pobił Marję Saneczko i jej koleżankę, Zofję Śmigielską. Pobite niewiasty zaskarżyły

nierycerskiego Michała

do sądu, który skazany został na miesiąc aresztu.

Smiertelne uderzenie kamieniem w głowę.

Kalisz. Komenda policji powiatowej w Kaliszu zaalarmowana została wiadomością o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się w Szczypiornie pod Kaliszem. Na placu zabaw bawiło się kilkunastu chłopców. W pewnej chwili pomiędzy 13-letnim Stefanem Bednarskim, a 11-letnim Józefem Grzelakiem **wynikła sprzeczka.** Porywczy Bednarski pochwyciwszy kamień, uderzył nim przeciwnika w głowę. Cios okazał się śmiertelny. Grzelak uderzony ciężkim kamieniem w skroń — padł trupem na miejscu.

Zawezwany na miejsce tragicznego wypadku lekarz stwierdził zgon wskutek pęknięcia czaszki.

Mimowolny sprawca zabójstwa Bednarski znajduje się pod dozorem policyjnym.

Na plaży.

Małżonek wagi 50 klg, spoglądając na swą żonę wagi 100 klg:

— I jakże tu uwierzyć, że kobieta stworzoną jest z jednego naszego żebra...

Zgładził ze świata męża swej kochanki,

aby po jego śmierci objąć majątek.

Lwów. W Skniłowie mieszka zamożna rodzina ziemiańska Buhajów. Buhajowa nawiązała przed kilkoma miesiącami znajomość z niejakim Janem Okropem, który stał się codziennym ich gościem. W miarę wzrastania skali miłości, jaką pałał Okrop do Buhajowej, zrodziła się u nich myśl zgładzenia pana domu i objęcia jego majątku. Powzięty plan zgładzenia Buhaja postanowili kochankowie urzeczywistnić.

Okrop uzbrojony w karabin myśliwski wszedł do mieszkania Buhaja i znienacka strzelił do niego. Strzał był celny, gdyż Buhaj zraniony w plecy runął na ziemię, brocząc obficie krwią. Drugi strzał chybił. Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi, którzy wezwali policję. Okropa i Buhajową aresztowano.

Pierwsze zdjęcie z katastrofy parowca „Florida".

Donosiliśmy o tem, że pod Gibraltarem wojenny okręt angielski „Glorions" wpadł wskutek gęstej mgły na transportowiec francuski „Florida" i rozbił go, przyczem utonęło 36 osób. Z trudem wielkim opróżniono „Floridę" z ładunku i przyholowano ją do Marsylji

Lotnictwo niemieckie.

Celem uniknięcia kontroli międzysojuszniczej komisji, Niemcy chcąc urzeczywistnić w przyszłości plan błyskawicznej ofenzywy, opracowany przez gen. von Seeckta, muszą posiadać potężne lotnictwo wojskowe. Nie mogąc go wytwarzać u siebie, przenieśli swe wytwórnie zagranicę. Do firm takich należą: Rohrbach, Caspar, Heinke, Dornier, Junkers i Albatros. Holenderski Focker jest zarzucony zamówieniami niemieckiemi.

Wewnątrz kraju rozbudowana sieć komunikacyjno-lotnicza przez Lufthansę, jest najpotężniejszą dziś na świecie. Aparaty tego towarzystwa dziennie przelatują przeszło 60 tysięcy kilometrów. Lufthansa posiada bowiem siedemdziesiąt linij lotniczych o bardzo dalekim zasięgu. Na wypadek wojny, jest to wyraźnie zastrzeżone w statucie towarzystwa, cały personel i wszystkie aparaty idą pod komendę wojskową. Już w czasie budowy przemyślano wszystko, by płatowce cywilne mogły być zamienione na aparaty bojowe; na miejsce luksusowych kabin są przygotowane pancerne wieżyczki dla dział i karabinów maszynowych.

Co do personelu niezbędnego do obsługi tej ilości samolotów, to kwestję tę rozwiązał departament lotnictwa, tworząc organizację, t. zw. Ring der Flieger, która metodycznie szkoli i zaprawia pilotów w kraju i zagranicą we wszystkich sposobach bojowego latania, nie wyłączając ćwiczeń nocnych i wielkiemi zespołami. Zadaniami tych lotów są atak lub obrona miasta, wyszukiwanie i niszczenie ważniejszych objektów przeciwnika, wywiad, fotografowanie itp.

Kierują temi ćwiczeniami „cywilnemi" specjalnie wyznaczeni oficerowie fachowcy. Dyscyplina w tem towarzystwie w czasie ćwiczeń obowiązuje ściśle wojskowa.

„Ring der Flieger" stale obejmuje sześć tysięcy gotowych do akcji pilotów!

Wydatnie w przysparzaniu nowych sił pomagają najrozmaitsze stowarzyszenia i kluby lot. akademickie, robotnicze (Sturmvogel), które rok rocznie szkolą w swych kołach setki pilotów.

Dzieje się to wszystko 1) dzięki wydatnej i doskonale zorganizowanej pomocy **wszystkich** bez wyjątku czynników państwowych i komunalnych, 2) dzięki potężnej i ofiarnej akcji społeczeństwa cywilnego, które w przeciwieństwie do społeczeństw innych krajów rolę i znaczenie silnego lotnictwa doskonale ocenia, chlubi się jego posiadaniem i dba o jego rozwój.

Ta garść szczegółów będzie na czasie w dobie obecnych rewizjonistycznych zapędów niemieckich. Warto się bowiem zastanowić, czy Niemcy nie rozporządzając argumentami natury historycznej, etnograficznej itp. nie chwycą wkrótce tego jedynego, jaki posiadają i wedle zakorzenionego w każdej germańskiej duszy jedynie „słusznego" argumentu, to jest siły, siły wyrażonej potęgą lotnictwa, djabelskiemi truciznami chemicznemi i bakcylami zaraźliwych chorób.

Aka.

Polowanie na orangutanga w Paryżu.

Paryż. Wielkie zamieszanie wywołał w arystokratycznej dzielnicy Pól Elizejskich widok ogromnego orangutanga, który, wyrwawszy się z sąsiadującego z laskiem bulońskim ogrodu zoologicznego, wtargnął do jednej z will. Wykonywał on karkołomne sztuki na drzewach, otaczających pałacyk. Wystraszony jednak zebraną publicznością, wskoczył przez otwarte okno do salonu, zrywał ze ścian obrazy, draperje, walił w fortepian itd. Zawołano policję, która starała się go ubezwładnić, jednak bezskutecznie. Puszczono wtedy gazy cuchnące, lecz małpa najspokojniej zapaliła elektryczność. Po kilku godzinach bezskutecznych usiłowań orangutanga zastrzelono.

Handlarz starożytności — świętokradcą.

Wiedeń. Znany we Wiedniu handlarz starożytności Adolf Bauer, został aresztowany w Celowcu pod zarzutem świętokradztwa.

Bauer wykradał z kościołów austrjackich drogocenne witraże i obrazy wstawiał w ich miejsce bezwartościowe falsyfikaty.

Polska bierze udział

w kongresie międzynarodowym badaczy morza.

W Kopenhadze przedstawiono wyniki badań łososia Bydgoskiego Instytutu.

W Kopenhadze odbyła się doroczna sesja międzynarodowej rady dla badań morza. W charakterze delegatów rządu polskiego brali udział w sesji prof. Michał Siedlecki z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Józef Borowik, dyrektor Instytutu Bałtyckiego z Torunia. Delegaci polscy przedstawili na szeregu komisyj naukowych **dorobek nauki polskiej w dziedzinie badań Bałtyku;** zreferowane przez polskich badaczy prace wzbudziły żywe zainteresowanie i szereg wniosków polskich zostało przyjętych jako wskazówki do prac w bieżącym okresie badań.

W szczególności na komisji hydrograficznej (hydrografja, część geografji zajmująca się opisem wód lądowych i morskich — objaśnienie red.) prof. Borowik przedłożył wyniki pomiaru temperatury i słoności na różnych punktach Bałtyku. dokonane podczas podróży statku badawczego „Ewa".

Na komisji statystycznej prof. Siedlecki przedstawił pracę Borowika, obrazującą **rozwój rybactwa polskiego** w ubiegłym dziesięcioleciu.

Na komisji bałtyckiej były omawiane badania działu ekonomji i organizacji rybactwa nad stanem rybołóstwa flondrowego; badania te znacznie wyprzedziły prace badaczy niemieckich. Wreszcie z wielkiem zainteresowaniem przyjęto na komisji limnologicznej (limnologja, nauka o moczarach i jeziorach) **wyniki prac Bydgoskiego Instytutu nad rybołóstwem łososiowem i szybkością wzrostu.**

Miarą uznania dla prac polskich jest wybór prof. Siedleckiego na prezesa jednej ze stałych komisyj, mianowicie komisji limnologicznej. Stanowisko to było dotąd zajmowane przez uczonego niemieckiego.

WARSZAWA. 200 osób z Polski może wyjechać do Argentyny. Wobec polepszenia się sytuacji na rynku pracy w Argentynie, polskie władze emigracyjne **zezwoliły na wyjazd w ciągu m. kwietnia br. do Argentyny 200 osobom, nie posiadającym wezwań imiennych,** nadesłanych z Argentyny do krewnych lub znajomych. Wyjeżdżać mogą tylko robotnicy rolni i przemysłowi, przyczem pierwszeństwo mają ci, którzy uzyskali już poprzednio paszporty, a nie wyjechali dotychczas z powodu wstrzymania przez urząd emigracyjny emigracji do Argentyny.

Reumatyzm i Przeziębienia.

Obecna pora roku — okres ciągłych i nagłych zmian pogód zagraża zdrowiu wszystkich. Dlatego też na ogólne zainteresowanie zasługuje list p. Antoniego Garnczarka Łódź, Miedziana 22, w którym pisze m. i. Od lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody czułem cierpienia. Leczyłem się w najrozmaitszy sposób, lecz niestety bez skutku. Niedawno temu czytałem w gazecie o Togalu i choć mało miałem zaufania do do tego środka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zażyciu zawartości tegoż poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy naciskaniu palcami. Zachęcony tym rezultatem począłem regularnie zażywać Togal trzy razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odczuwam już wcale zmiany pogody. Ponadto p. G. wyleczył przy pomocy Togalu swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i niema wprost słów pochwały dla skuteczności działania Togalu. Podobne doświadczenia poczyniło wiele cierpiących, którzy z najlepszym skutkiem przyjmowali Togal przeciwko reumatyzmowi, podagrze, bólom stawów. bólom nerwowym i głowy oraz przeziębieniom Togal bowiem nietylko uśmierza bóle, lecz w naturalny sposób usuwa przyczyny chorobotwórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Gdy inne środki zawiodły nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich! Tysiące udręczonych odzyskało dzięki Togalowi swe zdrowie. Spróbujcie więc sami, lecz żądajcie tylko Togal. We wszystkich aptekach. (6871

Polacy w Niemczech wobec „Volksbegehren".

Z dniem 8 kwietnia br. zostały wyłożone w Niemczech listy w sprawie t. zw. „Volksbegehren". Inicjatorzy tego kroku politycznego — nacjonaliści łącznie z Stahlhelmem — pragną tą drogą przyczynić się do rozwiązania obecnego sejmu pruskiego oraz ustąpienia rządu premjera Brauna i zmusić w ten sposób Brüninga do pójścia z nimi na układy.

Jeżeli chodzi o stanowisko Polaków w sprawie „Volksbegehren", to wyraźnie zostało ono określone w „Dzienniku Berlińskim". Pismo to pisze, że

Polacy nie mogą się mieszać do walk między partjami niemieckiemi.

Prawica niemiecka, kierowana przez wielkich kapitalistów oraz agrarjuszy, nie myśli wcale o poprawie bytu mas i wyzyskuje ciężką sytuację gospodarczą do własnych celów politycznych — do wzięcia w swe ręce władzy i opanowania wszystkich najważniejszych instytucyj państwowych. Zresztą normalne wybory do sejmu pruskiego przypadają na rok przyszły. Praca polityczna ludności polskiej w Niemczech winna już dzisiaj iść w kierunku przygotowania terenu dla nadchodzącej kampanji wyborczej, która nie może zastać Polaków nieprzygotowanych.

Chrzest „Nautilusa".

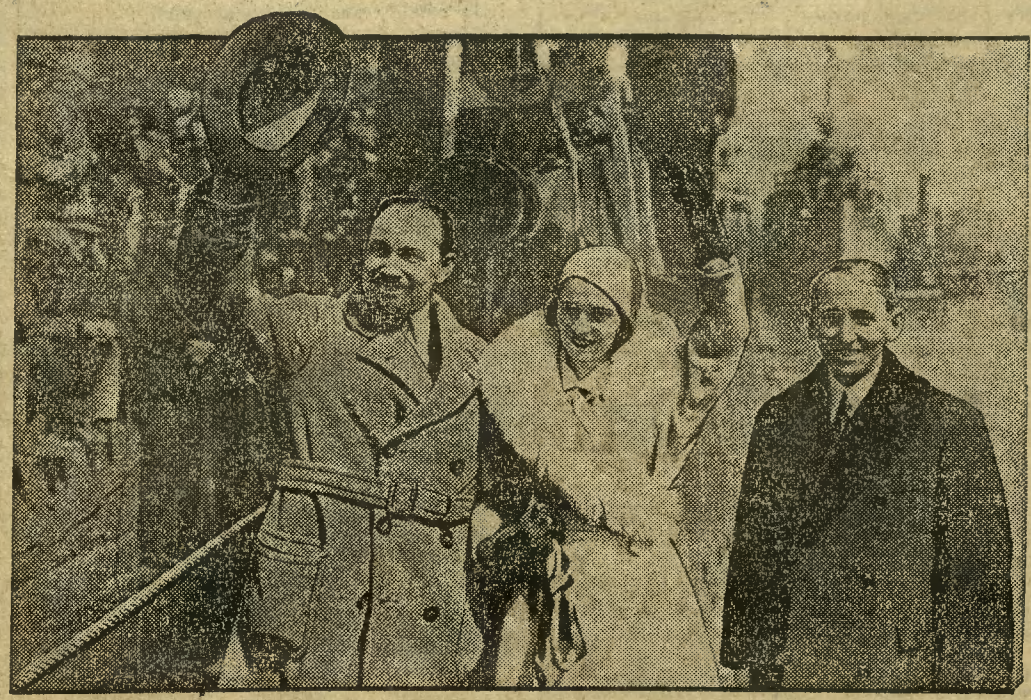

„Nautilus jest to ten okręt podwodny, którym badacz polarny Hubert Wilkins wybiera się do bieguna północnego. Towarzyszyć chce mu żona, widocznie jakaś bardzo śmiała kobieta. Nazwa okrętu „Nautilus" wzięta jest ze sławnej powieści Vernego „2000 mil pod wodą", który pierwszy przewidział możliwość podwodnej żeglugi i podał projekt odpowiedniej budowy takiego podwodowca. Ten młody człowiek obok jest właśnie wnukiem Juljusza Vernego i ma też ochotę wziąść udział w tej ryzykownej ekspedycji. A jest ona bardzo ryzykowną, bo niejednokrotnie trzeba będzie płynąć kilkadziesiąt mil nietylko pod wodą, ale pod olbrzymiemi lodowcami. Myśl, że się ma takie kolosy nad głową, nie należy chyba do przyjemnych.

Sekciarze spowodowali zażartą walkę dwóch wsi.

Kraków. W drugi dzień Świąt Wielkanocy doszło do niezwykłej i niesłychanej awantury na tle religijnem, w której wzięły udział dwie sąsiadujące ze sobą wioski Przyszowa i Długa Łąka w powiecie limanowskim.

Powodem walnej rozprawy mieszkańców obu wsi były nieporozumienia, wywołane przez sekciarzy, którzy chcieli zakłócić katolikom święta. Doszło najpierw do bójek indywidualnych, które następnie przemieniły się w zażartą walkę dwóch wsi. Na szczęście policja zaalarmowana przybyła na czas i zatarg zlikwidowała. Poważniejszych skutków bójki nie było.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kradzież złotych monet.

Z **Ostrzeszowa** donoszą: Mieszkańcowi Bukownicy w pow. ostrzeszowskim p. Józefowi Sadowskiemu, w niewyjaśniony sposób skradziono z mieszkania 380 marek niemieckich w złocie.

Jako podejrzanych o kradzież ujęto Ignacego i Wawrzyńca Kaczmarków z Bukownicy i osadzono ich w więzieniu sądowem w Ostrzeszowie.

Aresztowanie fałszerzy monet.

Z **Wyrzyska** piszą: W Chrząstowie w powiecie wyrzyskim wykryto szajkę fałszerzy pieniędzy. Okazało się, że fałszerzami byli terminatorzy rzemieślniczy z Chrząstowa, a mianowicie 18-letni uczeń ślusarski Marcin Szczepaniak, 27-letni robotnik Stanisław Szyba i jego brat Walenty, oraz 18-letni uczeń kołodziejski Tadeusz Wejna. Fałszerzy aresztowano.

—o—

NAKŁO. Miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Nakle odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 20 w lokalu p. Malczewskiego. Liczny udział członków pożądany.

KORONOWO. Jarmark na konie i kramny odbędzie się dnia 16 kwietnia br. Spęd bydła i świń wzbroniony.

CHEŁMŻA. Sodalicja Marjańska Panów. Z inicjatywy ks. prałata Szydzika powstała Sodalicja Marjańska Panów stworzona z członków Tow. im. ks. Piotra Skargi.

KONARZYNY, k. Zblewa. Stow. Młodzieży Męskiej staraniem prezesa p. St. Gorgola odegrało przedstawienie amatorskie i to komedję p. t. „Wesoły młynarz", z której się amatorzy bardzo dobrze wywiązali. Na wyróżnienie zasłużyli I. Reszczyński, A. Langowski, B. Stobba, Fr. Murawiak, Kłosakówna, Kuźbińska i Wołoszykówna.

Ujście.

Kradzież. Od niejakiego czasu zachodziły tutaj i w okolicznych wioskach drobne kradzieże. Skradziono rolnikowi p. Krzyckiemu w Nowejwsi - Ujskiej szory wyjazdowe wartości 400 do 500 zł, fartuch skórzany z powózki i inne rzeczy. Po złodziejach nie było śladu. Posterunkowi policji udało się złodzieja przyłapać przy sprzedawaniu szorów kupcowi, nasłanemu przez policję. Sprawcą kradzieży jest niejakiś Hermann Hübner z Jeziorek przedtem zamieszkały w Ujściu i Węglewie. Wspomniane szory były zakopane w lesie i na sprzedaż przywiezione do Węglewa. Hübnera odstawiono do sądu w Chodzieży.

Zabawa Tow. Czeladzi Kat. Tow. Czeladzi Katolickiej urządziło zabawę z przedstawieniem teatralnem.

Stow. Młodzieży Polskiej. Z inicjatywy ks. proboszcza utworzyło się Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej pod opieką zarządu Tow. gimn. Sokół. Do zarządu weszli: Harwas Gerhard prezes, Kiona Jan sekretarz, Kroll Fr. skarbnik, Koźma Antoni gospodarz, Kubik Walerjan naczelnik. Zapisało się 28 członków.

Panigrodz.

Przedstawienie amatorskie p. t. 10.000 mrk" urządziło Tow. śpiewu kościelnego św. Jana. Komedję wykonano solidnie. Zespół amatorski składał się z pp.: Ciesielskiej, Rybakówny, Kaszyńskiego, Rybaka, Rossy i Speyera. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Z rocznej działalności chóru kościelnego. Zasłużony na polu krzewienia śpiewu kościelnego chór pod wezwaniem św. Jana z niestrudzonym swym dyrygentem p. Werwińskim na czele zwołał walne zebranie, któremu przewodniczył ks. dyr. Filipiak. Ze sprawozdań wynikało, że zarząd spełnił swe zadanie w zupełności. Zebrań odbyto 4, 1 walne i 140 lekcyj śpiewu. Jednogłośnie udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania. Prezesem wybrano p. Kopczyńskiego, sekretarką p. Rybakównę, bibljotekarką p. M. Ciesielską, skarbnikiem p. Rybaka.

Miesięczne zebranie S. M. P. odbędzie się w niedzielę, po sumie w sali Domu Katolickiego.

ZMARLI.

Ś. p. **Feliks Büttner**, z Poznania, lat 38.

Ś. p. **Karol Świerczyk**, z Poznania, restaurator, lat 66.

Ś. p. **Leon Bogajski**, z Poznania, restaurator, lat 55.

Ś. p. **Kazimierz Porankiewicz**, ze Swarzędza, lat 31.

Ś. p. **Dr. Hipolit Ostoja Lniski** z Chojnic.

Ś. p. **Władysław Szczepański** z Grudziądza, urzędnik.

Ś. p. **Alojza z Lowasserów Ziegert** z Torunia, lat 53.

Minister Matuszewski

wyrusza do walki z kryzysem gospodarczym.

Strzelno.

Wyrok sądowy. Ekert Tadeusz z Nowejwsi pow. Strzelno skazany został przez sąd powiatowy na 14 dni aresztu za wywołanie burdy i pokaleczenie nożem gościa na zabawie publicznej. Oskarżonego brata jego sąd uwolnił.

Święcone urządzone zostało dla ubogich w ochronce staraniem Pań św. Wincentego a Paulo. Na uroczystość oprócz ks. prałata Czechowskiego przybył również p. starosta. Po odpowiedniem przemówieniu i poświęceniu potraw rozdano prawie 200 osobom po 1 ft. mięsa, kiełbasy, 3 ft. chleba oraz strucel, po 3 jajka i ½ f. cukru.

Wieczornicę na światło w kościele urządza Tow. Młodych Polek. Odegraną bedzie komedja „Wicek i Wacek". Niewątpliwie sala p. Piątkowskiego w niedzielę 12 bm. zapełni się publicznością.

Chodzież.

Przedstaowienie amatorskie Koła Podoficerów Rezerwy, na którem odegrano dramat Żeromskiego p. t. „Ponad śnieg" wypadło ku zupełnemu zadowoleniu obecnych. Amatorzy wywiązali się z swych ról znakomicie. Znać było staranne przygotowanie, które cechuje wszystkie występy Koła Podoficerów Rezerwy.

Zakończenie kursu oświatowego pozaszkolnego. Zakończono w Budzyniu drugi zrzędu kurs oświatowy pozaszkolny. Zamknięcie nastąpiło po krótkiem przemówieniu naucz. p. Hedyszyńskiego, który jednocześnie zapowiedział urządzenie nowego kursu w przyszłym sezonie zimowym. Jeden z kursistów złożył podziękowanie nauczycielstwu i wykładowcom za urządzenie kursu i poświęcenie się dla szerzenia oświaty. Zaznaczyć trzeba, iż prócz miejsc. nauczycieli wykładali p. dr. Drews i ks. prob. Łakota.

Chojnice.

Odznaczony. Medal za ratowanie tonącego otrzymał posterunkowy p. Stanisław Przybyłek z Brus.

Z zielonej granicy. Straż graniczna przytrzymała Ferdynanda Lanca, obywatela austrjackiego, który nielegalnie przekroczył granicę do Polski. Wydalono go do Niemiec po odcierpieniu 3-dniowej kary więzienia.

Zebranie szoferów odbyło się w lokalu p. Jasnocha, które zagaił prezes p. Rzepiński. Prezes zarządu głównego Klubu Szoferów p. Oliwkowski wygłosił obszerny referat.

Walne zgromadzenie konsumu. We wtorek, 14. bm. odbędzie się w salce Konsumu walne zgromadzenie Konsumu Urzędników Państwowych i Komunalnych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

D. B. Ch. Trzeba zwrócić się bezpośrednio do banku. Pewnych ścisłych norm podać Panu nie możemy, gdyż banki waloryzują wkłady zależnie od uratowanego majątku.

Zblewo. Najlepszy podręcznik jest Dunajewskiego i Urbana o podatku dochodowym.

F. Borz., Chojnice. Nie możemy korzystać z oferty, gdyż mamy już stałego korespondenta.

S. G. Urlop może się mieścić w okresie wypowiedzenia. Wyrok Sądu Najwyższego mówi wyraźnie, że ustawa tego nie zabrania.

Panu J. B. w O. radzimy w sprawie koncesji udać się do Grudziądza, do Pomorskiej Izby Skarbowej — wydział IV. Protekcja, któregoś z wpływowych polityków obozu rządowego nie zaszkodzi.

Kupując towar krajowy
przyczyniasz się do rozwoju
przemysłu i siły polskiej

Kapral ułanów usiłował uciec przez granicę z koniem.

Z **Działdowa** donoszą: Dnia 7. bm. aresztowany został w pasie granicznym w okolicy Brodowa, powiatu działdowskiego Piotr Sikoluk, kapral 2 szwadronu 11 pułku ułanów, stacjonowanego w Ciechanowie. Fakt ten nabiera tem większego znaczenia, ponieważ wymieniony usiłował „drapnąć" przez granicę wraz z osiodłanym koniem.

Wstępne dochodzenia, przeprowadzone przez policję ustaliły następujące szczegóły:

Sikoluk pochodzi z Rosji, gdzie dotychczas zamieszkuje jego rodzina. Plan jego polegał na tem, by via Niemcy zbiec do Rosji, a wnioskując z dotychczasowychh jego zeznań, bardzo zagmatwanych, miał on sprzymierzeńców, którzy ułatwić mu mieli przejście przez granicę.

Sikoluk opuścił koszary w Ciechanowie w dniu 5. bm. o godz. 20 i udał się do Działdowa, gdzie pewnemu kolejarzowi jako cel swego przybycia miał wyjawić rzekomo otrzymany rozkaz ujęcia dezertera. W takiej roli miał ułatwione zadanie, czego dowodem, że po przybyciu do wsi Niziny wskazał mu miejscowy wójt gospodarza Urbanka, u którego miał wraz z koniem przenocować. Następnego dnia wczesnym rankiem udał się w kierunku Brodowa, odpoczywając u niejakiego Hejna. W międzyczasie spostrzeżono w pułku nieobecność kaprala i jego konia. Dzięki wiadomościom otrzymanym od wracającego z urlopu ułana tegoż pułku, który widział poszukiwanego kaprala w Działdowie, skierowano dochodzenia na właściwą drogę, powiadamiając telefonogramem tutejszy posterunek policyjny, który ze swej strony skomunikował się z placówkami straży granicznej. Wtedy aresztowano dezertera i wraz z koniem odprowadzono do Działdowa, gdzie po wstępnem przesłuchaniu osadzono go w areszcie garnizonowym.

Połączenie banków poznańskich.

W najbliższych dniach ma nastąpić połączenie dwóch banków poznańskich a mianowicie Bank Kwilecki Potocki i Sp. przejmie pasywa i aktywa Poznańskiego Banku Ziemian.

Na najbliższem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszy władze obu banków wystąpią z wnioskiem o zatwierdzenie tego aktu.

Kapitał zakładowy banku Kwilecki Potocki i Sp. wynosi 3 milj. zł a Poznańskiego Banku Ziemian 2 milj. zł. Po połączeniu kapitał banku Kwilecki Potocki i Sp. zostanie podwyższony do 5 milj. złotych.

Noworodek na torze kolejowym.

Z **Chojnic** donoszą:

Na torze kolejowym Tczew — Chojnice w pobliżu miejscowości Gutowiec pow. chojnicki, znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, zupełnie nagie, przy których znajdował się papier pakunkowy i sznurek. Dochodzeniem ustalono, że zwłoki zostały wyrzucone z pociągu tranzytowego zdążającego w kierunku Chojnic. Lekarz dr. Zieliński z Czerska orzekł, że noworodek przyszedł na świat żywy i że liczy około 24 godzin.

Schwytanie sprzeniewiercy we Lwówku.

Na stacji kolejki we Lwówku wykryto w tych dniach sprzeniewierzenie na sumę 2 tys. złotych.

Sprzeniewierzenia dopuścił się zawiadowca stacji 31-letni Stanisław Jarmużyk, który zbiegł. Przytrzymano go i odstawiono do więzienia sądowego w Pniewach.

Jarmużyk tłumaczy się, że brakujące pieniądze zostały mu skradzione.

Katastrofa na szosie.

Gniezno, w kwietniu.

Na szosie pomiędzy Trzemesznem a Gnieznem samochód osobowy, kierowany przez p. Romana Fiebiga ze Strzelan, zderzył się z powózką rolnika Piotra Bielaka z Niewolna w powiecie mogileńskim. Koń padł ze złamaną nogą.

Krwawa bójka o kobietę.

Z **Poznania** donoszą:

W Starołęce powstała krwawa bójka między Józefem Stenzlem z Naramowic, Piotrem Bartuszakiem (Winiarska 71) i Stanisławem Palaczem (Łukaszewicza 1). Kością niezgody była, jak się okazało, narzeczona Palacza.

W rezultacie nieporozumienia interwenjowało pogotowie. Lekarz dyżurny opatrzył rany na głowie, szyi oraz rozdarte ucho J. Stenzlowi, Bartuszakowi zaś 4 rany tłuczone na głowie oraz kontuzje na plecach. Palacza natomiast, którego koledzy znieśli z „pola walki", odwiozło pogotowie do szpitala.

Protest Powstańców i Wojaków okręgu grudziądzkiego.

Powstańcy nie chcą być Strzelcami!

Jak wiadomo, na zwołanym nagle na dzień 22 marca nadzwyczajnym walnym zjeździe delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VIII pewne czynniki polityczne przeprowadziły zmiany statutu, likwidujące samodzielność organizacyjną Powstańców i Wojaków uchwałą, mocą której odstąpiono młodzież wojacką Strzelcowi, a powstańcom zlecono organizować się w kołach przyjaciół Związku Strzeleckiego. Jednocześnie przeprowadzono daleko idące zmiany statutu, stanowiące wprost wstęp do likwidacji tej zasłużonej organizacji.

Szeregi Powstańców i Wojaków zostały temi postanowieniami wprost zaskoczone i zaczyna się w nich budzić energiczny protest. Ostatnio **Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Nowej Wsi** na nadzwyczajnem walnem zebraniu uchwaliło następujący wniosek, który stanie się przedmiotem rozważań najbliższego zjazdu okręgowego:

Wniosek.

Zjazd delegatów okręgu grudziądzkiego Zw. Towarzystw Powstańców i Wojaków uchwala:

1. **Odrzuca się** z całą stanowczością uchwalony na nadzwyczajnym walnym zjeździe delegatów Związku, odbytym w dniu 22 marca 1931 w Grudziądzu nowy statut związku, stanowiący pierwszy krok do likwidacji Związku Powstańców i Wojaków i przekształcenia go na Strzelca.

2. Wobec tego, że nowy statut wprowadzony został już w życie z dniem 23. III., co zamyka poszczególnym towarzystwom drogę do odrzucenia tego statutu przy pozostawaniu w ramach związku, zjazd okręgowy uchwala:

Okręg grudziądzki Towarzystw Powstańców i Wojaków **postanawia ze Związku Powstańców i Wojaków na terenie DOK VIII wystąpić,** wzywa inne okręgi i towarzystwa do powzięcia podobnej uchwały oraz stawia inicjatywę **założenia nowego związku** w porozumieniu ze związkiem poznańskim.

3. **Odrzuca się** również stanowczo uchwałę o odstąpienie młodzieży przedpoborowej Strzelcowi i stworzeniu przez poszczególne towarzystwa Kół Przyjaciół Strzelca, bowiem **Związek Strzelecki jest organizacją polityczną,** mającą na Pomorzu najfatalniejszą opinję.

Uzasadnienie wniosku:

Uchwały zjazdu delegatów z dnia 22 marca stwierdzają, że Związek Powstańców i Wojaków, na czele którego stanął pułk. Mielżyński, **został opanowany przez elementy partyjno-polityczne, sanacyjne.**

Stwierdza to w pierwszym rzędzie uchwalona zmiana statutu, podająca związek władzom administracyjnym, pozbawiając go całkowicie samodzielności.

Art. 2 otwiera drogę dla polityki w związku, nakazując Powstańcom „zwalczanie nieświadomego działania na szkodę Państwa" i nakazując „wychowanie społeczeństwa w poczuciu dyscypliny i poszanowania autorytetu władz w życiu państwowem, publicznem i prywatnem", co w praktyce prowadzić musi towarzystwa na teren polityczny, wobec luźnego, dopuszczającego wszelkie interpretacje sformułowania tych artykułów.

Art. 5 ustanawia **nominację komendantów** przez władze wojskowe, którym to komendantom art. 8 § 2 daje prawo samodzielnego **przenoszenia członków Tow. Powstańców i Wojaków do innej organizacji,** co w praktyce prowadzi wprost do likwidacji towarzystwa na rzecz Strzelca, a § 1 tegoż artykułu przyznaje im ogromne kompetencje w życiu organizacyjnem, co stanowi o pozbawieniu samodzielności związku.

Artykuł 6 zezwala zarządowi głównemu **rozwiązywanie zarządów niższych** za rzekomą działalność niestatutową, odbiera towarzystwom możność obrony przed zakusami, jakie się ujawniają od góry w kierunku przekształcenia Towarzystwa Powstańców i Wojaków na Strzelca, w czem walnie dopomaga możność mianowania **zarządów komisarycznych.**

W zestawieniu z osobną uchwałą, powziętą na zjeździe delegatów w dniu 22 marca, mocą której **odstąpiono młodzież przedpoborową Strzelcowi** i nakazano organizować się powstańcom **w koła przyjaciół Związku Strzeleckiego,** sytuacja robi się jasną i widać, że przyjęcie nowego statutu doprowadzi do likwidacji związku na rzecz Strzelca, przyczem członkom towarzystw nie pozostanie żadna możność bronienia się przed tem.

W tej sytuacji nie widać innej drogi wyjścia, jak **idąc śladem okręgu wągrowieckiego,** oderwać się od opanowanej przez elementy strzeleckie organizacji związku przy DOK VIII i stworzyć nowy, apolityczny związek, do którego przystąpią niewątpliwie towarzystwa i okręgi, którym dobro Powstańców i Wojaków jako najstarszej i najzasłużeńszej organizacji na Pomorzu leży na sercu.

Konieczność tego jest tem widoczniejsza, że zjazd delegatów w dniu 22 marca dokonany został **metodą zaskoczenia,** który nie pozwolił okręgom i towarzystwom przedsięwziąć jakąkolwiek obronę przed wprowadzeniem nowego statutu, bowiem o projekcie tegoż **dowiedziano się ogólnie dopiero po uchwaleniu tegoż.**

Dowodzi to, że elementy partyjno-polityczne, które się przeprowadzeniem tej sprawy zajęły, zdecydowane są wszelkim kosztem postawić na swojem, a lepiej jest przez wystąpienie uchylić się od walk politycznych, jakie na tle nowego statutu rozgorzeć muszą, walki te bowiem poderwią zupełnie spistość tak Związku jak i poszczególnych towarzystw.

Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Nowej Wsi

Jan Mielnik, prezes. **Józef Kowalski,** sekretarz. **Zagierski,** skarbnik.

Wiadomości z Tczewa.

Okręgowy zjazd Związku Oficerów Rezerwy. Dnia 19. bm. odbędzie się w Toruniu okręgowy zjazd Zw. Ofic. Rezerwy. Tczewskie koło będą reprezentowali pp.: starosta Stachowski, por. Krupa, insp. Stencel.

Nadzwyczajne walne zebranie Centralnego Związku Pracodawców. Na dzień 12. bm. zostaje zwołane z racji 10-letniego istnienia Związku zebranie o godz. 11 rano do sali Hali Miejskiej.

Wieczór wiosenny Czerwonego Krzyża w Tczewie. Polski Czerwony Krzyż - oddział w Tczewie urządza w sobotę, 11. bm. „wieczorek wiosenny" w salach „Grand Hotelu" o godz. 19.

Z Tow. Czeladzi Katolickich w Tczewie. W niedzielę, 19. bm. odbędzie się o godz. 18 w lokalu p. Schreibera (Hala Pomorska) nadzwyczajne generalne zebranie w sprawie budowy domu. Wnioski dotyczące generalnego zebrania skierowywać należy na ręce prezesa ks. Andrzejewskiego.

Wyrodna matka. Na dworcu kolejowym w Tczewie przytrzymano młodą niewiastę, która, porzuciwszy w pociągu 2-tygodniowe dziecko, chciała się ulotnić niepostrzeżenie.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Dnia 11. bm. w sobotę, o godz. 20 — **„Młode małżeństwo".**

Dnia 12. bm. w niedzielę o godz. 16 — **„Pantofelek królewny i żabi król".**

O godz. 20 — **„Nitouche".**

Nocny dyżur aptek. W czasie do 11. bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Główny Rynek.

Kino „Gryf" wyświetla film dźwiękowy p. t. **„C. K. Feldmarszałek".**

Kino „Orzeł" wyświetla **„Ci, którzy się sprzedają"** i **„Sprzedajemy farby".**

Kino „Nowości" wyświetla cztery programy p. t. **„Eddie Polo Brat", „Zawiłły testament", „Małżeństwo wbrew woli"** i **„Ucieczka".**

Nowy proboszcz parafji grudziądzkiej. Jak to już pisaliśmy J. E. ks. biskup chełmiński podpisał nominację ks. Bolesława Partyki z Pelplina na proboszcza parafji grudziądzkiej, osieroconej po wyjeździe J. E. ks. biskupa Dembka. Nowy proboszcz grudziądzki ks. Partyka był ostatnio ojcem duchownym seminarjum kleryków w Pelplinie.

„Wieczór pieśni". W piątek, 10. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali starostwa przy ul. Trynkowej „wieczór pieśni moniuszkowskich" i wykład o St. Moniuszce. Wykonawcy: prof. p. Dawidowicz i chór „Lutnia".

Związek Podoficerów Rezerwy Koło Grudziądz obchodzi dnia 12. bm. obchód 5 rocznicy istnienia i poświęcenia sztandaru z następującym programem: Niedziela, 12. bm. Godz. 11: zbiórka wszystkich kół Związku Podoficerów Rezerwy i towarzystw ze sztandarami w ogrodzie Teatru Miejskiego; godz. 11,30: wymarsz do kościoła; godz. 12: uroczyste nabożeństwo w kościele farnym — potem złożenie wieńca przed pomnikiem żołnierza polskiego i odebranie defilady przez generalizację i władze związkowe na Rynku Głównym; godz. 13: pochód do „Tivoli"; godz. 13,30: uroczysta akademja w „Tivoli"; godz. 14: zakończenie akademji; godz. 14,15: wspólny obiad w salach „Tivoli"; godz. 20 bal w salach „Tivoli". Kto przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia, może je jeszcze otrzymać u sekretarza T. Kaźmierskiego, ul. Koszarowa 2 II. ptr.

Dancing Tow. Muzycznego im. Moniuszki w Grudziądzu. W sobotę, 11. bm. odbędzie się z inicjatywy Towarzystwa Muzycznego im. Moniuszki w Grudziądzu, dancing w Królewskim Dworze. Specalnych zaproszeń się nie wysyła.

Z II. piętra spadł na bruk 3-letni chłopczyk. Z okna II. piętra przy ul. Matejki 4 wypadł 3-letni synek p. Reicha, Henryk i odniósł dość poważne obrażenia na całem ciele. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu chłopcu dr. Zieliński. Stan dziecka jest groźny. Jest to znów ostrzeżenie dla rodziców, aby ani na chwilę dzieci nie zostawiać bez dozoru.

Trzydniowy kurs drobiarski dla nauczycieli w Grudziądzu. Z inicjatywy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego odbył się w średniej szkole rolniczo-hodowlanej w Grudziądzu kurs hodowli drobiu. Otworzył kurs wizytator szkół p. Rędowski w obecności insp. p. Sowińskiego, dyr. szkoły rolniczej p. Kowalskiego i 27 uczestników, nauczycieli z powiatu grudziądzkiego, prowadzące drobne gospodarstwa. Prelegenci: dyr. inż. Kowalski, insp. inż. Baranowski, kpt. dypl. Kosedarski, referent Izby Rolniczej Dabiński i instruktor Izby Rolniczej Gunia, zapoznali uczestników z hodowlą drobiu, lęgami i chowem piskląt, hodowlę królików i gołębi oraz z propagandą i organizacją wysyłki. W drugim dniu zwiedzano wzorowe urządzenia hodowli drobiu na fermie szkoły rolniczej w Wielkiem Tarpnie. Wykłady wzbudziły ogromne zainteresowanie. W dyskusji oświadczono się jednomyślnie za wprowadzeniem w czyn podanych rad i wskazówek i zaprowadzeniem wzorowej hodowli u siebie. Ze względu na doniosłe skutki kulturalne i korzyści materjalne jakie hodowla wzorowa społeczeństwu rokuje, polecałoby się, ażeby samorządy jak i władze samorządowe swą pomoc okazywały w przydzieleniu potrzebnego do doświadczeń pola dla szkół lub zapomóg doraźnych na urządzenie wzorowych pomieszczeń. Uczestnikom wydano poświadczenia z kursu. Dyr. inż. Kowalskiemu należy się uznanie za bezinteresowność w przeprowadzeniu kursu i zabiegliwość w doborze prelegentów.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 10 bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę, 11. bm. o godz. 20 premjera sensacyjnej sztuki Stanisława Brandowskiego **„Sarajewo 1914",** która świeżo odniosła wybitny sukces w Wiedniu. Akcja tej fascynującej nowości dzieje się w przeddzień wybuchu wojny światowej. Główną rolę kobiecą kreuje p. Makarczyk-Wasilewska, a obok niej wystąpią pp.: Szczęsna, Wiesławska i Kopczyńska, Rozmarynowski, Tatarkiewicz, Cornobis, Dytrych, Dębowicz, Brodzikowski, Jejda, Lenczewski, Gliński itd. Scenarjusz reżyserski opracowała p. Małkowska-Kozłowska.

W niedzielę, 12. bm. o godz. 16 (ceny zniżone) operetka **„Miss Europa"** z wyst. gość. M. Kałuskiej.

Warszawski Teatr dla dzieci przybywa do Torunia dnia 11. bm. w sobotę o godz. 16 i wystawi bajkę **„Królewna śnieżka".**

Przeniesienie. Sędzia sądu grodzkiego w Toruniu p. dr. Pikor Bolesław przeniesiony został na stanowisko sędziego grodzkiego w Gdyni.

Mianowania. Aplikanci sądowi pp.: Wroński Aleksander i Edmund Masiak, mianowani zostali asesorami sądowemi w sądzie apelacyjnym w Toruniu.

Okręgowy Ośrodek W. F. zmienił lokal. Lokal okręgowego ośrodka W. F. został przeniesiony na ul. Łazienną 11, parter, prawo.

Przygnieciony przez tramwaj. Robotnik obsługujący samochód wydziału czyszczenia miasta Michał Holasz, zamieszkały przy ul. Grudziądzkiej 205, przygnieciony został przez tramwaj do samochodu, przyczem doznał poważnych obrażeń. Odwieziono go w stanie groźnym do szpitala.

Trup noworodka na cmentarzu. Przy sprzątaniu cmentarza przy kościele św. Jana w Toruniu znalazł kopacz Sadowski Jan z Torunia pod murem kościoła zwłoki noworodka płci męskiej, całkowicie nagie, ukryte w liściach i znajdowały się w początkującym rozkładzie. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej.

Najechana przez samochód. Na ul. Król. Jadwigi w Toruniu najechana została przez autodorożkę nr. 17, 13-letnia Aniela Rosół, zamieszkała w Stawkach, pow. toruński, przyczem doznała złamania obojczyka. Odwieziono ją do szpitala miejskiego.

Z urzędu stann cywilnego. W czasie od 29 marca do 4 kwietnia urodziło się 19 chłopców, 19 dziewcząt, razem 38 dzieci. Zmarło 7 mężczyzn, 7 kobiet, 9 dzieci, razem 23 osób. Ślubów zawarto 5.

Ile mieszkańców liczy Toruń. Według ostatniego spisu miasto Toruń liczy 58 081 mieszkańców, w tem 2916 Niemców, 663 żydów.

Z zebrania restauratorów w Toruniu. Odbyło się zebranie plenarne Tow. Restauratorów, któremu przewodniczył prezes p. Penkalla. Po odczytaniu protokółu prezes p. Penkalla dawał wyczerpujące wyjaśnienia w sprawach koncesyi monopolowych i podatków. Wybrano komisję, która zajmie się opracowaniem spraw, związanych ze zjazdem delegatów Tow. Restauratorów mającym się odbyć dnia 17 czerwca w Toruniu Do komisji weszli pp.: Polanowski, Witek, Hass, Romanowski, Jankowski, Żółkowski, Kozłowski, Michałowski i Wański. Jako delegatów na zjazd okręgu pomorskiego, który odbędzie się w maju wybrano pp.: Janickiego, Keplińskiego, Schmeltera i Hassa, na zastępców wybrano pp.: Polanowskiego i Romanowskiego. Omawiano sprawę podwyżki cen za wodę mineralną. W dyskusji wszyscy sprzeciwili się podwyżce, dlatego też wybrano komisję, która wraz z zarządem zwróci się do fabrykantów i sprawę rozpatrzy. Do komisji tej weszli pp.: Hass, Polanowski i Witek. Swego czasu Tow. Restauratorów zwróciło się do browarów, by te obniżyły ceny na piwo. W związku z tem dyrekcje browarów nadesłały odpowiedzi odmowne, a to ze względu na zwyżkę kosztów robocizny, handlowych i podatków oraz ze względu na zmniejszenie się konsumcji piwa i zmniejszenie się wypłacalności odbiorców.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 11 KWIETNIA

WARSZAWA. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,00—15,20: Odczyt dla maturzystów. 16,10—16,15: Komun. dla żeglugi i rybaków. 16,35—16,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,45: Kącik dla młodych talentów. 17,45—18,15: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 18,15—18,45: Koncert dla młodzieży. 19,25—19,35: Płyty gramofonowe. 20 30: Recital śpiewaczy Eriki Burkiewicz-Arrau (sopr.). 21,00: Muzyka lekka. 22,15: Utwory Chopina w wyk. Stefana Askenazego. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramof. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 18,45—19,30: Interludjum muzyczne. 19,30—20 30: Dodatek do gazety porannej R. P. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 22,35—22,50: Stanisław Dzięgielewski: Dwa tanga (odegra kompozytor). 22,50—24,00: Muzyka taneczna z kabaretu „Apollo" — zegar z wieży ratuszowej.

NIEDZIELA, 12 KWIETNIA.

WARSZAWA. 10,00—11,45: Transmisja nabożeństwa z kościoła N. Marji Panny w Krakowie. 11,58—12,10: Sygnał czasu. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14,00—14,20: Odczyt rolniczy. 14,20—14,30: Muzyka. 15,40—16,10: Program dla dzieci starszych. 16,30—16,40: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15—17,30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17,40: Koncert reprezentacyjnej ork. Policji Państw. 19,00—19,25: Rozmaitości. 19,50—20,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00—20,30: Transm. z Krakowa: Występ Leona Wyrwicza. 20,30: Koncert popularny. 21,15: Dalszy ciąg koncertu. 22,15: Utwory fortepianowe w wyk. Romana Jasińskiego. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 8,45—9,30: Koncert poranny Radja Pozn. 9,30—10,00: Gazeta poranna R. P. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z kościoła NMP. w Krakowie. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 12,05—13,10: Odczyty rolnicze. 17,00—18,00: Koncert gramofonowy. 18,15—18,45: Audycja dla dzieci. 18,45—19,45: Koncert firmy A. Drygas, fabryka i magazyn fortepianów. 19,45—20,00: Nadprogram z ilustr. muz. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. ast. U. P. 22,35—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 kwietnia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Ezechiela, Makarego, Apolonjusza.
Jutro: Leona Wielk. P., Reinera pustel.
Wschód słońca: godz. 5,16.
Zachód słońca: godz. 18,48.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, telefon 204;
2) **Apteka Nowomiejska,** ulica Chodkiewicza;
3) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57, telefon 300.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę i święta od godz. 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa Krakowskiego Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg".

— **Bibljoteka Ludowa** ul Jana Kazimierza nr 9 Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach artystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, 10 bm. o godz. 20-ej po raz 3-ci wyśmienita, przezabawna o pięknych melodjach operetka Fr. Léhara p. t. **„Druciarz".**

W sobotę premjera **„O żonach złych i o dobrych".**

Nieodwołalnie ostatni raz po cenach zniżonych odegrane będą **w niedzielę** o godz. 16-ej **„Opowieści Hoffmana"** opera J. Offenbacha.

—o—

Na marginesie.

Ciekawiście może, czy kryzys gospodarczy dotknął i polską prasę, polskie dziennikarstwo? Oj, i jak jeszcze! Prasa polska przechodzi stan głębokiej depresji, wywołanej poza ogólnym kataklizmem gospodarczym i pewnymi warunkami specyficznymi

O tem, jako fachowcy, możemy dużo powiedzieć.

A więc stan krytyczny wyraża się przedewszystkiem spadkiem nakładów. Polski Związek Wydawców zebrał co do tego pewne dane Przeprowadzona statystyka w kioskach kolejowych wykazała obniżenie się sprzedaży pism codziennych ogółem o 6%, a w ekspedycji pocztowej nawet o 10%. Naturalnie nie dotyczy to równomiernie wszystkich dzienników. Jest to cyfra przeciętna, obejmująca ogół prasy codziennej.

Najdotkliwiej zmiany te dają się odczuwać w dziale ogłoszeniowym. Tu ubytek w porównaniu z grudniem 1928 ma dochodzić do 22%. Równocześnie pogorszeniu uległy warunki płatności, mianowicie długoterminowymi, a często protestowanymi wekslami. Także uwydatniła się tendencja przenoszenia ogłoszeń z działów droższych do tańszych, jakimi są drobne ogłoszenia, i zmniejszania ich rozmiarów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że spadek ogólnej konsumcji musiał ujemnie wpłynąć i na konsumcję dziennika. O specyficznych powodach tego kryzysu pomówimy innym razem. Natomiast notujemy pewien bardzo charakterystyczny rys. Oto kataklizm gospodarczy Ameryki wywołał ten skutek, że dział ogłoszeniowy podniósł się w tamtejszych dziennikach w niebywały sposób. Bo kupiec czy przemysłowiec tamtejszy, czując kryzys, stara się mu przeciwdziałać tem intenzywniejszą reklamą swojego towaru. U nas zaś przeciwnie. Nasi kupcy, zaprowadzając z powodu kryzysu oszczędności, poskreślali lub pomniejszyli pozycje na inseraty. Skutek prosty. W Ameryce kryzys mija, u nas zaostrza się.

—o—

— **Srebrny medal dla konstruktorów awjonetek, braci Działowskich z Bydgoszczy.** Minister komunikacji odznaczył wybitną działalność braci Działowskich na polu budowy konstrukcji lotniczych państwowym medalem srebrnym za awjonetkę ich budowy, własność komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. w Krakowie, którą wystawiono na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w roku 1930 w Poznaniu.

— **„Sarajewo 1914" w Toruniu.** Jutro, w sobotę, odbędzie się premjera tej sensacyjnej sztuki w toruńskim Teatrze Miejskim. Treścią dramatu są zdarzenia, które doprowadziły do zamordowania austrjackiego następcy tronu i jego żony księżniczki Hohenberg, co stało się w rezultacie powodem światowej pożogi wojennej. Motorem wszystkiego — według autora — miała być nauczycielka, niejaka Krystyna Braun, kobieta fenomenalna, która — jak trafnie podnosi krytyka wiedeńska — mogłaby wszystkich Sherlok-Holmesów schować do kieszeni. Akcja sztuki jest niesłychanie zaciekawiającą, i napina nerwy widzów do ostatecznych granic.

W doskonałem wykonaniu zespołu toruńskiego rzecz ta wyjdzie z należytym realizmem i bywalcom teatralnym sprawi potężną emocję.

— **Doroczny zjazd delegatów towarzystw Związku Powstańców i Wojaków okręgu bydgoskiego** odbędzie się w niedzielę dnia 12 kwietnia rb. o godz. 1 po poł. w sali Resursy Kupieckiej. Zjazd zajmie się omówieniem **nowego statutu** i rozpatrzy zgłoszone wnioski. Ma być wybrana **komisja likwidacyjna,** na co towarzystwa słusznie się oburzają.

— **Bodo w Bydgoszczy.** W niedzielę, dnia 12 kwietnia w sali kina „Oko", ul. Marcinkowskiego wystąpi gościnnie raz jeden polski Chevalier **Eugenjusz Bodo,** filar tęatru **„Morskie Oko"** w Warszawie. Dane będą dwa przedstawienia.

— **Na bezrobotnych** ofiarowała p. Magdalena Filochowska zł 5,—.

— **Na bezrobotnych pracowników umysłowych** w Bydgoszczy składają pracownicy Zarządu Budowy Kolei Państw. Bydgoszcz-Gdynia jako pozostałość od wieńca na grób śp. d-ra Tadeusza Nowkuńskiego 16 zł i 70 gr.

—o—

Odwołanie uroczystości

przewiezienia zwłok poległych powstańców do Zbąszynia.

Ponieważ polskie władze cywilne odmówiły ze względów sanitarnych zezwolenia na przewiezienie zwłok poległych powstańców z Cylichowy do Zbąszynia, odwołujemy niniejszem zapowiedziane na 11 i 12 kwietnia br. uroczystości w Zbąszyniu.

Zarząd Związku Tow. Powst. i Woj.

Żeńskie Towarz. Gimnast. „Sokół"

urządza w sobotę, dnia 11 kwietnia br. w salach „Strzelnicy", ul. Toruńska 175

wieczorek towarzyski

z tańcami.

Doborowa orkiestra! Popisy taneczne drużyny!

Zaproszenia odebrać można w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej nr. 2.

— **Czyj zegarek z łańcuszkiem?** Posterunek P. P. w Mogilnie odebrał w dniu 26. 3. br. pewnemu osobnikowi złoty zegarek 585 kar., w kopercie nr. 35025-22 kamienie z monogramem M. P. oraz złoty łańcuszek 8 kar. pancerny. Ponieważ zachodzi podejrzenie że zegarek pochodzi z tut. terenu, przeto ewentl. poszkodowani zechcą w celu wyjaśnienia tej sprawy zgłosić się do wydziału śledczego w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 3, pokój 73 lub wprost na posterunku P. P. w Mogilnie.

— **Pierwsza rocznica założenia spółdzielni surowców dla stolarzy.** Dnia 12 bm. odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie „Spółdzielni surowców dla stolarzy i pokrewnych zawodów" z ogr. odp. w Bydgoszczy w lokalu p. Cisewskiego, Stary Rynek, o godz. 1. Ze względu na pierwsze odbywające się walne zgromadzenie uprasza się członków jak i sympatyków o wzięcie licznego udziału.

— **Przedstawienie amatorskie. Katolickie stowarzyszenia parafjalne w Czyżkówku** powtórnie urządzają w niedzielę 12 kwietnia br. w sali Patzera, ul. św. Trójcy 8-9 przedstawienie amatorskie p. t. **„Chata za wsią"** dramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami i muzyką. **Dochód przeznacza się na budowę kościoła w Czyżkówku.** Początek o godz. 7. Bilety po cenach od 0 50 do 2 zł wcześniej nabyć można w kancelarji par. św. Trójcy i w Czyżkówku.

—o—

Kalendarzyk podatkowy na kwiecień.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych na Bydgoszcz—powiat przypomina, że w miesiącu kwietniu br. przypadają do zapłaty następujące podatki:

1) Podatek gruntowy za I. półrocze 1931 r.

2) Wykupienie świadectw przemysłowych i handlowych oraz kart rejestracyjnych na przedsiębiorstwa i składy otwarte w kwietniu b. r.

3) Podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc marzec b. r. od przedsiębiorstw fizycznych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe ze świadectwami I i II kat. handl. i I do V kat. przemysłowej, oraz od przedsiębiorstw osób prawnych bez względu na kategorję świadectw przemysłowych (płatny do dnia 15 kwietnia 1931 r.).

4) Podatek dochodowy (zaliczkę) za 1931 rok w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu. Osoby, które mimo obowiązku zeznania nie złożą, winne zapłacić zaliczkę w wysokości połowy podatku, wymierzonego za rok 1930. Termin płatności omawianej zaliczki upływa z dniem 1. V. 1931 r.

Przy płaceniu zaliczki zniżek z art. 27. ustawy (na członków rodziny) nie uwzględnia się.

5) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych (płatny jest w ciągu dni 7-miu po potrąceniu przy wypłacie poborów z zaznaczeniem, że 14-dniowy termin ulgowy nie ma przy podatku dochodowym od uposażeń zastosowania).

6) Wszelkie inne podatki i należności skarbowe z dodatkami, których termin płatności upłynął przed 1 kwietnia 1931 r.

—o—

„Sokół żeński"

W poniedziałek dnia 13 bm. rozpoczynają się regularne lekcje ćwiczeń gimnastycznych.

O godz. 7 punktualnie, ćwiczenia dla drużyny z współudziałem młodzieży I. oddziału, w gimn. Kopernika.

Ćwiczenia senjorek o godz. 8 w Szkole Wydziałowej, ul. Konarskiego.

W środę dnia 15 bm. o godz. 7,30 wiecz. **plenarne zebranie w sekretarjacie,** ul. Dworcowa, na którem obecność wszystkich członkiń jest bardzo pożądana.

Ćwiczenia młodzieży w środy od godz. 5 w Szkole Wydziałowej.

Z powodu bliskiego terminu zlotu okr. udział jak największy jest bardzo pożądany.

„Zło, które na dobre wyszło".

Rozwiedzeni małżonkowie, połączyli się powtórnie, ale już na dobre.

„Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło" — mówi stare przysłowie, które w zupełności da się zastosować do pewnego małżeństwa T., w Bydgoszczy.

Małżeństwo to żyło ze sobą tak bardzo w niezgodzie, że doszło do sprawy rozwodowej i nie dalej, jak 6 tygodni temu, pojawiły się w miejscowych gazetach ogłoszenia tej treści: „Za długi mojej żony Gertrudy, żadnej odpowiedzialności nie biorę, gdyż opuściła ona dom i dziecko. Rozwód uzyskałem." Strona przeciwna znów, ogłaszała: „Rozwiodłam się z moim mężem Romanem T. i żadnej odpowiedzialności za jego długi nie biorę."

Młoda rozwódka, przyzwyczajona do życia rodzinnego, nie mogła się pogodzić ze swem osamotnieniem, więc postanowiła poszukać sobie towarzysza zapomocą anonsu. W tym celu zamieściła w gazecie anons: „Rozwódka nie z własnej winy, zapozna poważnego pana, któryby wyleczył jej zbolałe serce. Pierwszeństwo mają panowie rozwiedzeni, posiadający własne mieszkanie."

Pan Roman T., z początkiem wiosny, również uczuł tęsknotę do hymenu małżeńskiego, wobec czego począł skwapliwie czytywać ogłoszenia matrymonjalne, między któremi natrafił właśnie na powyższy anons.

Spodobał mu się w anonsie ustęp mówiący o „ukojeniu zbolałego serca", a że odpowiadał żądanym warunkom, bo był rozwiedzionym i miał własne mieszkanie, przeto postanowił złożyć swą ofertę.

Ponieważ atoli jadł już chleb — z niejednego pieca i miał doświadczenie, że nie należy zostawiać żadnych pisemnych dokumentów w obcych rękach, przeto ofertę „machnął" na maszynie i wysłał do redakcji „dla rozwódki".

Wkrótce otrzymał odpowiedź i po dalszej wymianie kilku listów, zawsze jeszcze anonimowych, naznaczono sobie spotkanie w pewnej cukierni przy ulicy Gdańskiej. Poznać się mieli po pewnych znakach, a mianowicie, ona miała czytać ostatni list „reflektanta", on zaś gazetą, zwiniętą w rulonik miał uderzeć lekko o stół.

Pierwszy przybył pan Roman, spostrzegłszy damę z listem, stanął jak wryty, poznawszy w niej b. swoją żonę. Szybko jednak przyszedł do siebie i usiadłszy przy stole, począł uderzać zwiniętą gazetą w stół. Teraz dama, rozszerzywszy szeroko oczy, wpatrywała się sługo w swego b. męża i wreszcie zwinąwszy list, zamierzała opuścić zajmowane przy stole miejsce. W tej jednak chwili podszedł do niej p. Roman i grzecznie się ukłoniwszy, w żartobliwy sposób przedstawił się b. małżonce, to samo uczyniła też ona, przyczem ogarnął ich pusty śmiech.

Żartując wspólnie z przygody, w wesołym nastroju przesiedzieli jeszcze kilka chwil w cukierni, poczem udali się wspólnie do mieszkania pana R., aby się już nie rozłączyć.

Obecnie państwo T. tworzą jedno z najzgodniejszych i najprzykładniejszych małżeństw, powtarzając sobie, że „niema tego złego, coby na dobre nie wyszo". W istocie, w tym wypadku zło wyszło na dobre.

Nicaragua, uważana za raj świata

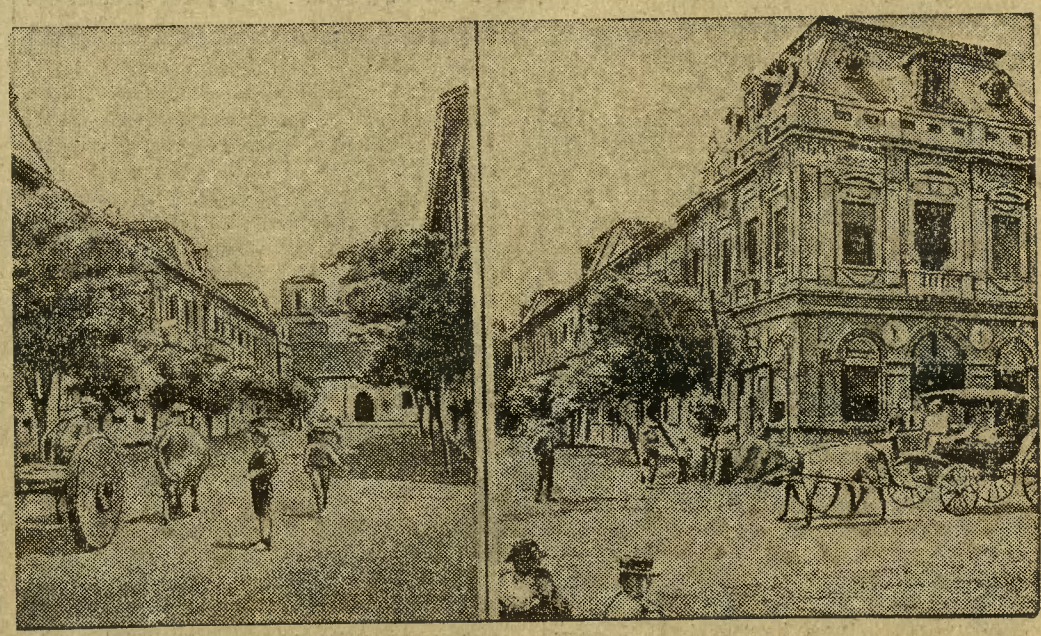

po ostatniem trzęsieniu ziemi zamieniła się w jedno wielkie rumowisko. Powyżej widzimy główną arterję stolicy Managua z pałacem prezydenta Rzeczypospolitej. Dziś nie pozostał z tych wspaniałości kamień na kamieniu. 2500 trupów zaległo ulice, a szkody materjalne już dziś szacują na 200 milj. złotych.

Akademickie Koło Bydgoszczan przy pracy.

Akademickie Koło Bydgoszczan, grupujące absolwentów gimnazjów bydgoskich, studjujących na uczelniach poznańskich, w bieżącym roku — piątym wytężonej działalności — przystępuje do rozszerzenia swej pracy na teren naszego miasta. W okresie swego jubileuszu Koło postawiło sobie za zadanie nawiązanie jak najściślejszej łączności z miejscowem społeczeństwem i zapoznanie tegoż z życiem i potrzebami akademika. W związku z uroczystością pięciolecia swego istnienia Akademickie Koło Bydgoszczan odbyło w środę, 8 bm. poraz pierwszy swe nadzwyczajne walne zebranie na terenie swego macierzystego miasta, dotąd bowiem ograniczało się przeważnie do działalności w Poznaniu. Zebranie miało przebieg interesujący, nastrój był wesoły i prawdziwie młodzieńczy. Przewodniczył z godną podziwu energją p. Szałajda, poskramiając temperamenty zebranych. Najważniejszem zagadnieniem była sprawa obchodu pięciolecia, z którym Koło występuje wobec publiczności bydgoskiej. Bardzo interesujący program przedstawia się jak następuje:

Godz. 11: Msza św. w kościele Klarysek Godz. 12: Akademja w auli Gimnazjum Kopernika: 1. Słowo wstępne - kol. prezes Z. Duszyński. 2. Gaude Mater Gorczyńskiego, Jubilate Beethovena - chór „Echo" pod dyr. p. prof. Jaworskiego. 4.Polonez fis Chopin'a - p. prof. Bergmann. 4. Śpiew p. Gorzechowskiej - przy fortepianie p. Tobiaszówna. 5. Koncert rosyjski Rymskij-Korsakowa - kol. A. Szweda, przy fortepianie kol. G. Kardaś. 6. Deklamacja p. Arkawin, artystki Teatru Miejskiego. 6. Fantasia Appassionata - Vieuxtemps - kol. J. Safianowicz, przy fortepianie kol. G. Kardaś. 8. Serenada W. Stysia, Krakowiak Wallek-Walewskiego - chór „Echo" pod dyr. p. prof. Jaworskiego. Godz. 20: Wieczór towarzyski w salach hotelu „Pod Orłem".

Ta ostatnia atrakcja jest niewątpliwie największem zdarzeniem „zielonego karnawału" i zgromadzi wszystkich, którzy naprawdę chcą się dobrze bawić.

Komitet obchodu w składzie: Zygmunt Duszyński - przewodniczący, W. Goździk, S. Komorowski, H. Kuminek, H. Łożanka, E. Malczewski, Cz. Manikowski, E. Szwed, A. Szweda, H. Trzebiński, J. Zaremba dokłada wszelkich starań, by całość wypadła najlepiej.

Walne zebranie zajmowało się także sprawą powołania osób zasłużonych na członków honorowych. Wręczenie dyplomów będzie miało miejsce podczas akademji.

Uzupełniło zebranie uczczenie pamięci przedwcześnie zmarłego tragicznie ś. p. kol. Alfonsa Darnowskiego i wysłuchanie komunikatów zarządu z powzięciem odpowiednich uchwał.

Jak się rzekło, przebieg zebrania świadczył o niewątpliwej pracy Koła w atmosferze koleżeńskiej. Społeczeństwo bydgoskie oceni zapewne dążenia naszych akademików i poprze całkowicie ich zamierzenia.

— **Dziś przed stu laty...** Dnia 10 kwietnia 1831 r. generał Prądzyński odniósł świetne zwycięstwo nad Moskalami pod Iganiami (na drodze do Siedlec). Męstwo i zaciętość naszych żołnierzy były tak wielkie, że nieprzyjacielskie pułki piechoty straciły blisko połowę, zaś kawalerji jedną trzecią swych stanów liczebnych. Ogółem Rosjanie stracili 3.000 ludzi w zabitych i rannych, przeszło 1.500 jeńców, 2 działa oraz chorągiew. Nasze straty w zabitych i rannych sięgały 500 ludzi.

— **Wenta wioślarek.** W nadchodzącą niedzielę (12 bm.) urządza Bydgoski Klub Wioślarek okazałą wentę w Resursie Kupieckiej. Początek o godz. 9-tej wieczór.

— **Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe** winni we własnym interesie natychmiast wypróbować znane ze swej skuteczności tabletki Togal. Togal bowiem nietylko uśmierza najsroższe bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togalu. We wszystkich aptekach. (7320

Przy słabem trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach reguluje naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** tak ważną obecnie działalność kiszek. (7358

— **Kradzież roweru.** Zieliński Jan, zam. w Trzemiętowie pow. Bydgoszcz, zgłosił kradzież roweru męskiego, marki „Corso", nr. fabryczny 129309, nr. rejestr. 150. Rower został skradziony z poczekalni urzędu pocztowego.

— **Kradzież kieszonkowa.** Leszczyński Jan, posłaniec fabryki „Minerwa", zamieszkały przy ul. Ułańskiej 33, doniósł, że w dniu 8 bm. skradziono mu z kieszeni portmonetkę z zawartością 238 zł w urzędzie pocztowym przy ulicy Dworcowej.

—o—

PROGRAM W KINACH.

APOLLO wyświetla dziś monumentalny superfilm na tle nękanej i prześladowanej miłości p. t. **„Cierniowa droga miłości"** - (Kazirodztwo) z udziałem światowej sławy **Olgą Czechową.**

CORSO wyświetla w dalszym ciągu film pt. **„Za kulisami cyrku"** w dwu serjach razem.

KRISTAL powtarza wczorajszą premjerę dźwiękowej komedji z Harry Liedtkem w roli głównej p. t. **„Kochajmy się".** Pozatem nadprogram: piękne zdjęcia z Wawelu z objaśnieniami mówionemi.

MARYSIEŃKA wczorajszym programem wzbudziła żywe zainteresowanie wśród publiczności, zebranej w komplecie na obu przedstawieniach. Podobała się bowiem bardzo komedja z Colmanem i Talmadge p. t. **„Siostrzyczka z Paryża"**, jak nie mniej dramat o senzacyjnych przeżyciach bohaterów **„W szponach Azjatów".**

NOWOŚCI. Wczoraj poraz pierwszy ukazało się arcydzieło filmowe o wielkich walorach artystycznych p. t. **„Monte Carlo"** Ernesta Lubitscha. W roli głównej Janetta Mac Donald.

OKO wyświetla najpiękniejszy film z życia artystów rewjowych **„Variete".** W rolach gł. Emil Jannings i Lya de Putti. Emocjonująca treść, gra, wystawa czyni na widzach niezatarte wrażenie. Nadprogram: na scenie rewja w wykonaniu całego zespołu p. t. **„A najlepiej u nas w kinie „Oko".** Zniżki ważne.

WOJSKOWE wyświetla tylko w piątek i niedzielę wielki dramat salonowo-sensacyjny w 12 aktach p. t. **„Przygoda w nocnym ekspresie".** W roli głównej Harry Piel. Nadprogram: wesoła komedja pt. „Monick sportowiec". W sobotę 11 bm. odbędzie się w sali kina zabawa taneczna.

Po powrocie.

Minęły święta... skończył się obżartuch,
Gość rozpieszczany, wstający najpóźniej.
Znowu skórzany przypasałem fartuch,
Stając do pracy w swej codziennej kuźni.

Człek jest jak kowal — gdy uderzę młotem,
Dnie bezrobotne bez śladu się prześnią,
I znowu rymy sypną iskier złotem,
I znów kowadło zagra spiżu pieśnią.

Rąk mych nie czepi się paskudny klajster,
Krytyk smarkaczy, puszczonych do głosu,
Stary, w robocie posiwiały majster
Zna jeszcze pewność i moc swego ciosu.

Kto chce obrzydzić mi zbożną robotę
Tylu lat życia, trudzi się daremnie,
Nad głową moją świecą gwiazdy złote,
Jak oczy ludzi, którzy wierzą we mnie.

Henryk Zbierzchowski.

O złodziejach sklepowych.

Złodzieje sklepowi (szopenfeldziarze), wybierający się na kradzież, czyli na tak zwany w języku złodziejskim „szop", badają najpierw dobrze, jak jest rozstawiona służba w sklepie, jaka jego wielkość i co dla nich najważniejsze, gdzie jest umieszczona kasa. Rzadko bowiem który złodziej odważy się pójść kraść w takim sklepie, w którym kasa znajduje się poza plecami kupujących, gdyż kasjerka, względnie kasjer, łatwo może zauważyć przed sobą złodzieja.

„Ukwalifikowani" już złodzieje sklepowi, wybierają się na kradzieże „specjalnie" do sklepów jubilerskich. Każdy z nich na wszelki wypadek zaopatrzony jest w masę, w rodzaju kitu, którą w razie spostrzeżenia kradzieży, szybko i nieznacznie przyklejają skradziony przedmiot do spodu krawędzi stołu. W ten sposób, przy rewizji, nigdy oni przy sobie nie mają skradzionego przedmiotu.

Przedmiot jednak przyklejony najczęściej dostaje się w ręce złodziei. Wkrótce bowiem przybywa do tegoż sklepu wspólnik złodzieja, który pod pozorem zakupu, oglądając różne rzeczy, nieznacznie odkleja skradziony przez kolegę przedmiot i nie podejrzewany przez nikogo, wynosi się.

Dlatego też, w razie zauważenia kradzieży, właściciele sklepów winni dokładnie zbadać, czy pod stołem, złodziej nie przykleił skradzionej rzeczy. Najlepiej jednak jest, jeżeli kasjerka w kasie, lub ktoś specjalnie postawiony, obserwuje podejrzanych „kupców", poza ich plecami.

Nowy burmistrz m. Chicago.

Wybrany został Antoni J. Cermak, Czech z pochodzenia, o czem wczoraj referowaliśmy obszernie. A oto i jego portret.

HUMOR i SATYRA.

W sądzie.

— Pan miał przewrócić latarnię o godzinie dwunastej w nocy, będąc w zupełnie trzeźwym stanie?

— To niemożliwe!

— Zaprzecza pan, że pan był sprawcą?

— Nie, ale że mogłem być trzeźwy o tej porze...

Spóźniona prawda.

— Zaiste, nie kłamano, kiedy mi mówiono, że zejść można znacznie szybciej, niż wejść.

Prośba sąsiada.

Włamywacz dostał się do mieszkania i plądrował je z zimną krwią, gdy nagle skrzypnęły drzwi. Włamywacz przygotował rewolwer.

— Nie chcę panu przeszkadzać — rzekł przybyły — jestem sąsiadem i chciałem pana tylko prosić, żeby pan zabrał również radjo...

Epidemja rozwodów.

— Ona (wzdychając ciężko): Ach, ty, brutalu! Gdyby nie mama, wróciłabym do domu rodziców.

— A cóż matka twoja ma z tem wspólnego?

— Mama przyjeżdża do nas, bo porzuca ojca.

Nasze dzieci.

Matka wchodzi do pokoju dziecinnego i woła zdesperowana:

— A to co nowego, Adaś pod łóżkiem, Zosia pod stołem, Jurek za szafą?

— Bo my, proszę mamy, bawimy się w zastój.

— Co?

— I szukamy wszędzie gotówki...

Dział sportowy.

Otwarcie sezonu Pomorskiego Automobilklubu.

W niedzielę dnia 12 bm. otwiera Pomorski Automobilklub swój sezon sportowy wycieczką towarzyską do Grudziądza i Torunia. Zbiórka samochodów w Świeciu na Rynku o godz. 15-ej, względnie w Bydgoszczy na Placu Wolności o godz. 14-ej. Przewidziany przejazd z pochodniami i ognie bengalskie wieczorem nad Wisłą w Toruniu.

Fordem w podróż dokoła Europy.

Chełmińscy automobiliści, członkowie Pomorskiego Automobilklubu, znani jeźdźcy bracia Paweł i Aleksander Witkowscy oraz por. pilot Łukaszewicz z Grudziądza wyruszyli w II-gie święto Wielkanocy w podróż dokoła Europy samochodem marki Ford. Celem podróży śmiałych automobilistów jest propaganda polskiego automobilizmu zagranicą.

Trasa podróży prowadzi przez Polskę, Niemcy, Szwajcarję, Francję, Hiszpanję, Włochy, Czechosłowację, Austrję i zpowrotem do Polski. Podróż potrwa 8 tygodni.

Powodzenia!

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 22-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. Nr. 36186 68645 176167.

3.000 zł. Nr. 28121 76221 76700 144152 156077 160096 185964.

W kolekturze Pawła Billerta w Toruniu
wygrały w 22-gim dniu
nr. nr. 9673, 17241, 25065, 30655, 51422, 100710, (500 zł), 123318, 123358, 142006, 167869.
Losy I klasy 23 Loterji Państw. już można tamże nabyć 1/4 — 10 zł, 1/2 — 20 zł, 1/1 — 40 zł.
Również już teraz wypłacam 40 zł i 1/4 losu I kl. 23 Loterji Państw. za wygraną stawkę każdej ćwiartki losu 5 kl. 22 L. P. mej kolektury. (7418

2.000 zł. Nr. 1866 16649 300095 39950 45699 65018 93109 96593 117660 155692 163496 175396 178164 190430 190948 203053 204513.

1.000 zł. Nr. 7685 14045 14845 15102 15365 25326 26317 34241 36871 44899 52420 56261 62941 67270 67664 85396 86324 89233 94770 102546 102813 111711 113227 119377 121307 126056 132168 144418 146775 151610 158475 160195 162264 163278 172409 205378 206880.

500 zł. Nr. 586 2568 4482 5180 5277 6007 6791 6812 8312 10981 11840 11861 13015 13024 14627 15367 15868 17111 19717 21177 21508 28644 28660 30553 32611 36682 37541 37932 38187 38376 39503 39842 41401 44682 46581 51510 56886 57330 57940 58230 58834 61122 62787 63242 63257 64939 72784 74473 76114 80167 83365 83409 83927 85734 85738 87968 88256 90522 91236 91988 92340 92354 94143 95439 95549 97165 97632 102388 102878 104538 105413 108488 111093 112429 118938 119811 121133 121926 122003 128361 131256 133814 134063 134199 134532 135838 136078 141582 142899 142955 144392 144936 145007 145811 146585 148666 149127 149577 149649 150077 150500 150686 152923 155736 156846 158517 159111 159515 159819 160122 162068 162299 166205 169006 170543 172111 173294 173323 173495 174872 175970 177365 178053 179255 180718 184851 187902 189042 189279 191813 193105 194489 195547 198728 190484 199617 204725 206074 206732 209174

Mniejsze wygrane oraz stawki, nie zamieszczone w powyższym wykazie, można bezpłatnie przejrzeć w Kolekturze Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana stawek na losy nowe.

ZABAWY.

— **Gdzie pójdziemy w sobotę?** Oczywiście na zabawę Tow. św. Ignacego, w sali p. Kleinerta, by przy doborowej orkiestrze spędzić miłe chwile i zapomnieć o szarzyźnie życia codziennego. Zatem wszyscy napewno się spotkamy.

— **Wielka zabawa** odbędzie się z okazji poświęcenia sztandaru Związku Niższych Pracowników i Funkcjonarjuszy Państwowych w niedzielę 12 bm. w salach „Strzelnicy" przy ulicy Toruńskiej. Do tańca przygrywać będą **dwie orkiestry** (dęta i na dudach). Gospodarze zabawy zrobili wszystko, aby zabawa wypadła jak **najokazalej.**

Głosy czytelników.

(Za niniejszą rubrykę redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.)

Miejska Kasa „Zdrowych".

Któżby się spodziewał, że tu w Bydgoszczy zamiast Kasy Chorych mamy Miejską Kasę Zdrowych, w której zasiadają cudotwórcy. A że to fakt, proszę posłuchać:

Od 10-ciu lat, jak tylko przybyłem ze Śląska do Bydgoszczy, nigdy nie chorowałem. Będąc stale w zajęciu, opłacałem wysokie składki do Kasy Chorych. Lecz — jak to mówią — przyszedł na psa mróz. Tak i mnie choróbsko się chwyciło i ani rusz nie chciało puścić. Wygnano mnie wprost od pracy, gdy mną febra tak trzęsła, że pióra utrzymać nie mogłem. Zawlokłem się do lekarza na Stary Rynek, który uznał mnie za obłożnie chorego, skonstatowawszy przeszło 38 stopni gorączki. Zapisał mi też lipowej herbaty (za 5 gr), kilka pastylek (8 szt. á 5 gr — cena na rolce) i jakiegoś płynu ceny na buteleczce nie było — może też ze 30 gr). Polecił mi zaraz udać się do Komisji lekarskiej przy Kasie Chorych, by zaraz potem się położyć i przez kilkanaście dni się wypocić, gdyż — jak mówił — jestem strasznie zaziębiony i płuca są zagrożone. Usłuchałem — na moje nieszczęście. W Kasie wręczono mi „Hundemarkę" i czekam w „katakombach" — inaczej byłoby grzechem nazwać niby tę poczekalnię. Zmierzono mi temperaturę. W mgnieniu oka spadła ona na 36,5 — trzy dni w domu — czwartego dnia (trafiło w niedzielę) — do pracy. Oświadczam cudotwórcy, że nie zdołam w 2 i pół dnia się wypocić. Miałem się wobec tego zgłosić w poniedziałek, lecz nie mam brać żadnych zasiłków(?). W poniedziałek byłem tak osłabiony, że nie mogłem się ruszyć, uwiadomiłem więc Kasę. Późno wieczorem przyszedł lekarz — lecz nie cudotwórca komisyjny. Zalecił mi następnego dnia udać się osobiście do Kasy „Zdrowych" — lecz tam mi przed nosem zamknięto okienko, oświadczając krótko, że komisja uważa mnie od soboty za zdrowego, więc mam się wynosić. Przez mózg przemknęło mi się przekleństwo i schorzały i struty wróciłem do domu. Nie mając innej drogi wyjścia, musiałem iść do pracy, zmuszając się, jak tylko było możliwem, by mieć za co żyć. Nie dosyć na tem — wypłacono mi z „łaski" za 1 dzień choroby zł 9,45 — a 6 dni chorowałem. Za przeszło tysiąc, które sam w Bydgoszczy wpłaciłem do tej „Kasy" — dostałem raptem dziewięć złotych i czterdzieści pięć groszy. A bodaj was!... W przyszłości, chociaż na czterech, pójdę do pracy — byle tylko cudotwórczej Kasy nie oglądać.

Na dobitkę podczas choroby już na drugi dzień przysłali mi „higjenistkę". — Bzik czy co — do chorego mężczyzny panienkę higjenistkę, zamiast kontrolera, jak dawniej „higjeniczniej" było!

Nie, nie! po stokroć nie chcę znać takiej Kasy „Zdrowych"!

O „sławetnem" ambulatorjum Kasy na inny raz. **F. B.**

Podwyższenie składek na Fundusz Bezrobocia

a obniżenie świadczeń dla bezrobotnych.

Z zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy otrzymaliśmy następujący komunikat:

W roku 1929 pomyślny stan finansowy Funduszu Bezrobocia umożliwił Panu Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej na obniżenie wkładek i podwyższenie zasiłków o 10% począwszy od 1 lipca 1929 r.

Na skutek powyższego odnośne przepisy Ustawy zabezpieczeniowej z dnia 18. 7. 24 r. zostały zmienione w ten sposób, że wkładki ubezpieczeniowe zmniejszono z 2% na 1,8%, a zasiłki podwyższono zależnie od stanu rodzinnego z 30 na 33% — z 35 na 38,5%, — z 40 na 44% i z 50 na 55%.

Obecnie Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej rozporządzeniem z dnia 20 marca 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 187) uchylił poprzednie zarządzenie w sprawie obniżenia wkładek i podwyższenia zasiłków, skutkiem czego zostały przywrócone przepisy Ustawy zabezpieczeniowej, obowiązującej przed 1 lipca 1929 r.

W związku z powyższem:

1) wkładki zakładów pracy od zarobków robotniczych, wypłaconych robotnikom za czas od 30. 3. 31 r. wynoszą 2% t. j. obliczone być winny według normy ustalonej w art. 7 Ustawy z dnia 18. 7. 24 r.

2) zasiłki dla bezrobotnych obliczone być winny od dnia 6. 4. 31 r. według norm, ustalonych art. 11 tejże Ustawy.

Dotychczasowa najwyższa norma zarobku dziennego, wynosząca zł 10,— przyjęta za podstawę do obliczania wkładek i zasiłków pozostaje bez zmian.

Nadmienia się, że wspomniane obniżenie zasiłków dotyczy również wszystkich bezrobotnych już pobierających świadczenia i po raz pierwszy będzie zastosowane za okres zasiłkowy od dnia 6—12 kwietnia 1931.

O szkodliwości zabobonu i wiary w gusła.

Nie do wiary, ilu ludzi jest tak naiwnie zabobonnych, że w każdym wypadku, jaki ich spotka, zamiast do czynników kompetentnych, udają się w pierwszym rzędzie do różnego rodzaju wróżbitów, zasięgając u nich „nieomylnych" porad i wskazówek.

Ileż to razy zdarza się, że ktoś z poszkodowanych przez kradzież, oszustwo, i t. p., donosząc o danem przestępstwie, kieruje podejrzenia na jakąś osobę, nie podając z jakiego powodu. — Po pewnym czasie przypadkowo wychodzi na jaw, że poszkodowany był najpierw u jakiejś wróżki, która z cudowną trafnością skonstatowała, że sprawcą jest ten, lub ów.

Ile więc szkody, jaką straszną krzywdę wyrządza się przez takie oskarżenie niewinnej zupełnie osobie, a przytem i władze wprowadza się w błąd, bo zamiast pomagać w wykryciu sprawy, zaciera się ślady i gmatwa całą rzecz.

Jeszcze niebezpieczniejszą jest ludzka łatwowierność, gdy, czy to chory, zakochany, rozwiedziony, czy inny „nieszczęśliwy" udaje się do wróżbitów i pod ich wpływem stosuje obrzydliwe, bezwzględnie groźne dla zdrowia, a niekiedy i życia środki, mające, według twierdzeń owych „cudownych uzdrawiaczy" moc odmładzania, wzbudzania miłości, czy też przywrócenia utraconego zdrowia.

Doświadczenia uczą, że najwięcej różnych przestępstw, jak zabójstw, morderstw, samobójstw i t. p. dokonuje się na tle zabobonu.

A ilu to ludzi pada ofiarami wróżbitów, którzy pod pozorem „czarów" wyłudzają gotówkę i różne cenne rzeczy od łatwowiernych, ulatniając się następnie.

Poszkodowani wstydzą się zazwyczaj donosić władzom o tem i sztuczki te uchodzą oszustom bezkarnie.

A oszustw na tem tle jest tak wiele, że codziennie moglibyśmy pisać o nich.

Czas najwyższy zerwać z przesądem i głupim zabobonem.

Jeżeli ktoś jest chory, niech się uda do lekarza, ktoś okradziony lub w inny sposób poszkodowany, niech idzie do policji, zawiedziony w miłości — do kościoła, prowadzący proces — do adwokata i t. d., ale nigdy do oszusta-wróżbity.

Stan pogody

W dniu 9 kwietnia w środku Polski utrzymywało się jeszcze zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami. Pozatem było dość pogodnie lub pogodnie i nieco cieplej, gdyż notowano 7 st. w Bydgoszczy, Poznaniu, Cieszynie i Krakowie, 6 st. w Kielcach i 5 st. w Przemyślu. W górach notowano 2 st. powyżej zera.

W Niemczech pogodnie, a temperatury wynosiły kilka stopni powyżej 10. Ciepło i pogodnie było we Włoszech, w krajach skandynawskich natomiast pomimo słonecznej pogody temperatura utrzymywała się w pobliżu 0 st. W Rosji, Finlandji i krajach nadbałtyckich trwa nadal pogoda pochmurna z opadami śnieżnemi.

Na dzień 10 kwietnia zapowiada P. I. M. dla Pomorza, Wielkopolski i Polski środkowej: dość pogodnie lub pogodnie, rankiem miejscami opary. Nocą kilkostopniowe przymrozki, w ciągu dnia temperatura około 10 st. Słabe wiatry miejscowe.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 9. 4. 1931 roku.

Cena za 100 kg.	od zł — do zł
Pszenica	28,50—29,50
Żyto	22,00—22,75
Jęczmień	21,00—22,00
Jęczmień browarny	24,00—25,00
Groch Viktorja	24,00—27,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	21,00—22,00
Otręby pszenne	19,00—21,00
Otręby żytnie	19,50—20,50

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 kwietnia 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 48,60 % P
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—90,75
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 86,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 37,00—37½ %
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 00,00—17,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,0,0—087,00

Tendencja nieco wyższa.

Bank Polski płacił w dniu 10 bm. za:

dolary amerykańskie	8,89½—8,88½
funty szterlingów	43,20¾
franki szwajcarskie	171,24
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,77
guldeny gdańskie	172,67
szylingi austrjackie	124,95
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,33

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9. 4. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	24,50— 25,50
Pszenica	31,00— 31,50
Jęczmień przemiałowy	22,50— 23,50
Jęczmień browarowy	25,50— 26,50
Owies pastewny	22,00— 23,00
Owies jedn. nadaj. się do siewu	24,50— 25,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	36,50— 37,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	47,00— 50,00
Otręby żytnie	20,50— 21,50
Otręby pszenne	21,00— 22,00
Otręby pszenne (grube)	22,00— 23,00
Rzepak	38,00— 40,00
Gorczyca	42,00— 47,00
Wyka latowa	45,00— 47,00
Peluszka	47,00— 50,00
Groch Victoria	27,00— 31,00
Łubin niebieski	22,00— 24,00
Łubin żółty	34,00— 38,00
Seradela	85,00— 92,00
Koniczyna czerwona	300,00—350,00
Koniczyna biała	340,00—460,00
Koniczyna szwedzka	230,00—260,00
Koniczyna żółta odłuszczona	140,00—170,00
Koniczyna żółta w łuskach	60,00— 70,00
Tymoteusz	090,00—105,00
Rajgras angielski	090,00—110,00
Tatarka	25,00— 28,00
Ziemniaki jadalne	00,00— 04,00
Ziemniaki fabryczne	00,00— 03,50
Ziemniaki eksportowe	05,00— 07,00

Giełda warszawska

z dnia 9 kwietnia 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 088,00
5-proc. poż. konw.	000,00 049,25
10-proc. poż. kol.	104,25 104,50

Akcje w złotych

Bank Polski	130,00—130,50
Bank Zachodni	000,00—063,00
Bank Zw. Sp. Zarobk.	000,00—065,00
Modrzejów	000,00—007,00

Tendencja utrzymana.

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, płaciła w ostatnich dniach za:

Koniczynę czerwoną	300—360
Koniczynę białą	350—450
Koniczynę szwedzką	230—270
Koniczynę żółtą w łuskach	55— 75
Koniczynę żółtą	110—150
Inkarnatkę	180—200
Przelot	200—260
Tymotkę	60—100
Rajgras krajowy	110—140
Seradelę	80—100
Wykę latową	35— 40
Wykę zimową	50— 60
Peluszkę	35— 40
Groch polny	00— 00
Groch zielony	00— 00
Groch Victoria	24— 26
Gorczycę	45— 50
Rzepak	42— 46
Rzepik letni	55— 60
Konopie	55— 65
Siemie lniane	45— 55
Proso	40— 44
Tatarkę	24— 28
Mak biały	80—100
Mak niebieski	65— 80
Łubin żółty	28— 34
Łubin niebieski siewny	20— 25

wszystko za 100 kg.

Stan wody w Wiśle w dniu 10 kwietnia br.: Zawichost 2,54; Warszawa 2,82; Płock 2,73; Toruń 3,37; Fordon 3,34; Chełmno 3,17; Grudziądz 3,37; Korzeniewo 3,64; Piekło 3,45; Tczew 3,44; Einlage 2,72; Schievenhorst 2,70.

Poradnik dla rolników.

Choroby zaraźliwe zwierząt domowych.

III.

Księgosusz.

Księgosusz jest gorączkową, w wysokim stopniu zaraźliwą, na rozszerzającą się właściwą chorobę bydła rogatego, która przechodzi także na owce i kozy i odznacza swoistem zapaleniem wszystkich błon śluzowych, zwłaszcza zaś błon śluzowych narządu trawienia. Ojczyzną jej jest Azja i tylko stamtąd rozszerza się ona drogą handlu w innych krajach. Gdy zwierzę zaraziło się od innego zwierzęcia chorego na księgosusz, wówczas upływa od tej chwili aż do wystąpienia objawów choroby okres czasu, wynoszący pięć do siedmiu, rzadziej więcej dni. Pierwszemi dostrzegalnemi oznakami choroby są objawy gorączki, mianowicie: utrata chęci do jadła i ustanie przeżuwania, drżenie skóry i mięśni na rozmaitych częściach ciała, najeżony włos, zwłaszcza na grzbiecie, nierówny rozdział i częsta zmiana ciepłoty skóry szczególnie na nogach, uszach i na osadzie rogów, rozgrzana śluzawica, ubytek mleka. Zwierzęta są smutne, obojętne i osłabione, niektóre z nich okazują pewien niepokój, przestępują z miejsca na miejsce, ryczą i tupią nogami. Na silniej zaczerwienionej błonie śluzowej rozmaitych części jamy gębowej, zwłaszcza na wargach, dziąsłach i języku, rzadziej na policzkach pokazuje się ciemno-czerwone, przechodzące później w szare lub szarożółte, także spływające się ze sobą plamy i luźnie ułożone strupy, które zmieniają się w powierzchowne, płytkie wrzodziki (tak zwane nadżerki), z jamy gębowej cieknie ciągnący się śluz, a niekiedy brudna, cuchnąca ślina. Powieki są obrzmiałe, spojówki zaczerwienione, wydzielanie się łez obfitsze, błona śluzowa nosa silnie zaczerwieniona, z nosa wypływa wydzielina z początku rzadka, śluzowo-ropna, później także brunatną, cuchnąca, posokowata, a nawet krwawa. Oddech jest początkowo miernie przyspieszony, czasem pojawia się krótki kaszel. Błona śluzowa warg sromowych i pochwy krów jest obrzmiała, plamisto i sumgowato zaczerwieniona, a niekiedy zasiana drobnemi, szaremi lub żółtemi punktami, po odpadnięciu których okazują się ciemno-czerwone, krwawiące, powierzchowne wrzodziki. Z pochwy wypływa wydzielina śluzowo-ropna, niekiedy zmieszana z krwią. Zmiany te wzmagają się w dniach następnych, zwierzęta słabną i opadają z sił a niekiedy okazują wielką wrażliwość na ucisk wzdłuż grzbietu i lędźwi, oddech przyspiesza się znacznie i staje się wybitnie stękającym. Pozatem przyłącza się kaszel krótki, używany, stłumiony i bolesny. Drugiego lub trzeciego dnia choroby, występują wyraźnie objawy silnego zajęcia kiszek; zwierzę przestaje całkiem jeść i przeżuwać, odchody stają się papkowate, następnie płynne, brudno-szare, ciemno-brunatne, cuchnące, niekiedy zmieszane z płatami śluzu i z krwią, zwierzę oddaje je z parciem nawet wśród objawów wypadnięcia odbytnicy, a niekiedy mimowolnie.

Chore zwierzęta nędznieją szybko, wychudnięcie zwiększa się, skóra staje się suchą, włos jest rozczochrany i traci połysk, oko zapada się, spojówka blednie, wzrok bywa mdły, smutny. Osłabienie wzmaga się, zwierzęta po większej części leżą z głową podpartą i giną zwyczajnie pomiędzy czwartym a siódmym dniem po wybuchu choroby. Krowy w późnym okresie ciąży ronią zwykle, gdy choroba ich dojdzie do pełnego rozwoju. U niektórych sztuk bydła rogatego, dotkniętego księgosuszem, dostrzec można nadto na rozmaitych miejscach skóry wysypkę łuszczącą się, guzkowatą lub strupiastą, bardzo często jednak niema jej wcale. Znamiona rozpoczynającego się księgosuszu, które należy uważać za istotne, są zatem następujące: objawy gorączkowe, zmniejszenie się i ustanie wydzielania mleka, zmniejszenie się i ustalenie chęci do jadła i przeżuwania, swoiste zmiany na błonie śluzowej jamy gębowej, nosa i pochwy, tudzież krótki urywany kaszel i nagłe wystąpienie biegunki wyżej opisanego rodzaju. Równoczesne pojawienie się tych objawów u bydła rogatego uzasadnia podejrzenie księgosuszu i obowiązuje bezwarunkowo do natychmiastowego doniesienia. W dalszym ciągu przebiegu choroby zasługuje na uwagę wzmaganie się przytoczonych wyżej zmian, wystąpienie obfitej, wycieńczającej biegunki i znacznej duszności obok szybkiego upadku sił.

U owiec i kóz przebiega księgosusz wśród tych samych objawów, co u bydła rogatego, u owiec przyłącza się jednak nadto zwyczajnie bardzo wielka duszność wskutek ognisk zapalnych, tworzących się w płucach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatnie wiadomości.

Małżeństwo skraca sobie stryczkiem życie.

Warszawa, 10. 4. (Tel. wł.) W lesie łodzińskim znaleziono na jednym z drzew **wiszące dwa trupy.** Okazało się, że denatami są 40-letni plutonowy Mielniczow oraz jego 30-letnia żona. Dotychczas nie stwierdzono przyczyny samobójstwa. Mielniczow był **nałogowym alkoholikiem,** a ostatnio **sfałszował weksel** na 100 zł. Być może, że obawa przed karą popchnęła go oraz żonę do rozpaczliwego kroku.

Zwolniony z pracy rzucił się pod pociąg.

Poznań, 10. 4. (Tel. wł.) Na przejeździe kolejowym pod Luboniem rzucił się pod pociąg 18-letni Zbigniew Kaczmarek z Kościana, funkcjonarjusz tamtejszego starostwa. Szczęśliwym trafem odrzucił parowóz desperata na bok tak, że doznał on jedynie złamania podstawy czaszki. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do lecznicy.

Powodem zamachu samobójczego młodego człowieka było zwolnienie z pracy przez kościańskiego starostę. Przed dokonaniem rozpaczliwego kroku młodzieniec napisał list pożegnalny do rodziców.

Kręcił — aż wkręcił się do paki.

Oszmiana. (PAT.) Na stacji kolejowej w Oszmianach podczas rewizji kasowej stwierdzono brak 4800 zł. Zawiadowca stacji Tyszkiewicz początkowo wyjaśniał, iż sumę tę przekazał na PKO. Skoro ustalono fałszywość tego zeznania oświadczył, że pieniądze te wykradł ktoś z jego biurka. W związku z tem zawiadowcę zawieszono w czynnościach służbowych.

—o—

Nowiny pomyślne z Gdyni.

Miesiąc marzec wykazuje w porcie gdyńskim niebywałe ożywienie przeładunku towarowego, a mianowicie: obrót ogólny równa się 366.185,7 ton, wobec 291.303,3 ton w miesiącu poprzednim i 230.154,9 ton w tym samym miesiącu r. 1930.

*

Firma transportowa Bergenske wspólnie z firmą Hartwig rozpoczęła ładowanie do Anglji polskich ziemniaków. Jest to pierwszy większy transport ziemniaków, wysyłany przez port w Gdyni. Załadowano na początek 400.000 ton ziemniaków.

*

Dziś 10 kwietnia spodziewany jest statek szwedzki „Vasaholm" z nowym ładunkiem amerykańskiej bawełny dla przemysłu łódzkiego.

*

W najbliższych dniach zapowiedziane jest przybycie wycieczki studentów wydziału chemicznego uniwersytetu ryskiego. Wycieczkę prowadzi prof. dr. Auszkapsa.

*

Inspektor wojewódzki radca Biały przybył do Gdyni celem przejęcia od prezydenta miasta kilka agend magistratu i prowadzenia ich do czasu przejęcia władzy przez komisarza rządu. Dekret wykonawczy o nowym ustroju miasta Gdyni ukaże się około 20 bm.

— **Polacy absolwentami fachowej szkoły rzeźnickiej w Ludwigshafen nad Renem.** W związkowej niemieckiej szkole rzeźnickiej Bohlendera w Ludwigshafen kształci się, jak nam donoszą, dwóch synów mistrzów bydgoskich: Feliks Sadowski i Marcin Krüger. Ostatnio zdał p. Feliks Sadowski egzamin mistrzowski przed Izbą Rzemieślniczą w Berlinie.

— **Galowe przedstawienie w cyrku Gościńskiego** przy ul. Król. Jadwigi zostało przesunięte ze względów niezależnych od dyrekcji z środy na dzisiejszy piątek o godz. 8.15 wieczorem. Taksamo zapowiedziany turniej zapaśniczy rozpocznie się dopiero w dzisiejszy piątek wieczorem.

— **Ujęto 7 osób** za kradzieże, 3 za opilstwo, 2 poszukiwane przez władze sądowe, 1 za napad i 2 za wykroczenia sanitarno-obyczajowe.

Z ruchu towarzystw.

Korporacja S. K. M. im. Mikołaja Kopernika. Zebranie w niedzielę 12 bm. o godz. 9.30 w lokalu p. Mellera przy Pl. Piastowskim 2.

S. M. P. Przedświt - oddz. starszych. Zebranie I i III zastępu w piątek 10 bm. o godz. 19 w Domu Katolickim.

Stowarzyszenie Techników. W piątek 10-go bm. o godz. 20,30 we własnym lokalu (Nowy Rynek 11) wygłoszony zostanie przez inż. Urbańskiego odczyt p. t. **„Nowoczesne urządzenia tartaków".**

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie plenarne w niedzielę 12 bm. o godz. 18 w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza. Obecny będzie ks. dyrektor Marlewski z Poznania. Uprasza się o liczny udział członków.

Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. Dąbrówki - filja II. Zebranie dnia 12. bm. o godz. 17 w lokalu p. Jeżaka, ul. Grunwadzka 14.

Kółko Rolnicze Jachcice. Miesięczne zebranie dnia 11. bm. o godz. 20 u p. Trzebiatowskiego.

Sokół I. Członkom poleca się brać udział w poświęceniu pomnika śp. matki druha Rucińskiego w niedzielę 12 bm. o godz. 5 po poł.

O. P. N. „Sokół" V. Schadzka wszystkich drużyn dziś w piątek u p. Małeckiego, 4 śluza. W niedzielę zawody.

Kol. Kl. Sport. „Sparta". 10 kwietnia o godzinie 19.30 schadzka informacyjna w Ognisku K. P. W.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godzinie 19.30 „Pod Lwem".

Tow. Terminatorów. Zebranie w niedzielę 12 bm. o godz. 15 w Domu Czeladzi.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w piątek 10 bm. o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego.

Zebranie zarządu okręgowego S. M. P. odbędzie się w piątek o godz. 19 u ks. Fiedlera.

K. S. „Brda". Plenarne zebranie w piątek 10 bm. o godz. 18.30 w lokalu p. Małeckiego. Referat o wychowaniu fizycznem wygłosi p. prof. Mokrzycki.

„Harmonja". Wieczorek familijny odbędzie się w niedzielę 12 bm. w lokalu p. Mellera przy Pl. Piastowskim 2. Początek o godz. 18,30.

Grupa Powst. Wlkp. z r. 1918-19. Zebranie plenarne w piątek dnia 10. bm. o godz. 19 w Strzelnicy. Termin składania deklaracyj na Krzyż Niepodległości 10 kwietnia.

Sokół V. Treningi lekkoatletyczne odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16 na boisku im. Świtały.

Tow. Gimn. Sokół III. Otwarcie sezonu dnia 12 bm. Bieg leśny dla druhów 3000 mtr. Zbiórka punkt. o godz. 2 na ulicy Kossaka.

Sokół VIII. Miesięczne zebranie dnia 10 bm. o godz. 19 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Z powodu zbliżającego się zlotu wzywa się wszystkich o punktualne przybycie.

Oddział kolarzy Sokoła V. W niedzielę 12 bm. o godz. 8 rano odbędzie się wycieczka do Koronowa. Zbiórka na Rybim Rynku. Wyjazd punktualny.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. Kwartalne zebranie w niedzielę, 12. bm. o godz. 14-ej w lokalu p. Kleinerta.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 11. 4. br. o godz. 11-ej sprzedam przy **ul. Ossolińskich 9** najwięcej dającemu za gotówkę (7430

kredens.

M. Bertraudt, kom. sądowy **Bydgoszcz, Śniadeckich 7.**

POLECENIA

Europejska (7171 Gdańska 133, poleca wyborową kawę, smaczne ciastka, na czystem maśle. Ceny niskie. Czwartek, sobotę, niedzielę koncert.

SPRZEDAŻE

10 000 zł dom, ogród. Nowakowski Dworcowa 69. (3981

Kamienicę (3990 chcesz sprzedać, zwróć się „Prawo", Dworcowa 82

Sprzedam (7422 nowy dom wolny, wielki ogród, stajnię nadającą się do każdego przedsiębiorstwa, cena 58.000 zł. Oferty: Dzien. Bydgoski Grudziądz pod „Sprzedaż"

Sprzedam korzystnie dom piętrowy za 25 000, dochód 372, wolne mieszkanie, skład. Wiadomość Bocianowo 6, gospodarz. (3921

Kamienice (3989 najkorzystniej kupuje się „Prawo", Dworcowa 82.

Dom (7165 z ogrodami tanio na sprzedaż. Toruńska 96.

Dom z ogrodem na sprzedaż. Kraszewskiego 1a. (7371

Pokój (3993 stołowy z zegarem i dywanem, gabinet męski z klubami sprzedam okazyjnie tanio. Pomorska 49/50, mieszk. 6, II ptr.

Dom z ogrodem, nadający się dla rzemieślnika lub na skład, najkorzystniej dla kowala lub rzeźnika, w dużej wsi pow. starogardzkiego sprzedam bardzo korzystnie. Cena i wpłata według umowy. C. Kotłowska, Zelgoszcz, pow. Starogard. 7407

Praktykę (7406 dentystyczną, długoletnio zaprowadzoną, tylko jedyną w mieście powiatowem, woj. Poznańskie, odstąpię zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „Praktyka".

Dom nowoczesny z lokalami handlowemi w Bydgoszczy, zamienię na większy dom w Toruniu z ewentl. dopłatą. Leon Kuczyński, Toruń, Szeroka 37. (7420

Specjalny skład kawy i cukrów zaraz na sprzedaż w cenie do 8.000 złotych. Zgłosz.: Czajkowski, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 31. (7425

Na sprzedaż plac budowlany Wzgórze Dąbrowskiego. Wiadom. Jasna 1b, właściciel. (7384

Młyn (7405 10 ton., nowo urządzony autom. elektromotorowy w dużej kościelnej wsi. dobra okolica, do tego wila o 7 pokojach, stodoła i stajnia jest zaraz na sprzedaż. Cena i wpłata według ugody. Oferty do Dz. Bydg. pod „Młyn".

Remington (3996 nowy okazyjnie sprzedam. Sznicowa, Gdańska 139.

Sypialnię dębową sprzedam korzystnie. Nakielska 8. (736

Jaja dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845

Futro jonaty (błam) nowe 28 zł. Zduny 9, Pieczka. (7376

Rower tanio na sprzedaż, ul. Toruńska 186, skład. (7402

Taksówka z koncesją zaraz na sprzedaż. Wiadom. Reek, Toruńska 6- 7380

Łóżko i wózik używane sprzedam. Redmann, Toruńska 148. (3977

Wózek (3975 dziecięcy korzystnie na sprzedaż. Szymański, Mazowiecka 41/42, oficyna.

Wózek dziecięcy biały sprzedam. Grunwaldzka 21, I pr. (7397

Płaszcz damski i jesienny, teka i trzewiki męskie wielk. 44 tanio na sprzedaż. Oglądać można, od 16—18 godziny. Lewandowska, Gdańska 54 m 17. (4002

Taksówka z koncesją korzystnie na sprzedaż. Oferty do Dzien pod „Samochód B." (7360

2 konie sprzedam. Poczekaj, Pomorska 38. (7393

Dogę (7270 tygrysową tresowaną z powodu wyjazdu odda tanio Chełmińska 5, I p.

Krowa wysoko cielna i warchlaki. Brzozowa 38. (7413

KUPNA

Kupię (7363 hipoteki pewne na nieruchomościach miejskich lub wiejskich. Dokładne oferty „Wiejskie" Dzien.

Hipotekę kupię, pierwsze miejsce wpłacę 20.000 zł. Oferty pod „Gołówka", „Prawo" Dworcowa 82. 3992

Bukszpan potrzebuję wiesza ilość. Zgł. A. Chwiałkowski, ul. Dworcowa 81. (3987

POSADY WOLNE

8—25 złotych dziennie można zarobić przez sprzedaż pokupnego artykułu. Adres wska że filja Dzien. Bydg. (4000

Ekspedjentka pierwszorzędna siła do konfekcji damskiej zaraz lub od 15. 4. potrzebna. Of. prosimy skierować do skrzynki pocztowej Bydgoszcz 80. (7370

Pomocnik fryzjerski może się zgłosić. Garbary 17. (7381

Młodszy pomocnik fryzjerski potrzebny. Orla 7. (7383

Młodszy pomocnik piekarski z cokolwiek cukiernictwem do pieca piersiowego na wioskę jako samodzielny zaraz potrzebny. Oparka, Przechowo pow. Swiecie Pomorze. (7429

Czystą dziewczynę, która umie samodzielnie gotować, poszukuję od 15. IV. do niemieckiego domu. Sommer, Gdańska 27. (3912

Potrzebna panienka do d wojga dzieci 1—2 lat. Pierwszeństwo mają te które już były przy dzieciach. Sienkiewicza 16. Pracownia bielizny. 7428

Dziewczyna do wszystkiego z dobremi świadectwami poszukuje posady. Pod „Czysta" filja Dzien. (3988

Potrzebna (7377 służąca Toruńska 15, Zalc.

Potrzebna służąca. Długa 56, restauracja. (7394

Służąca potrzebna. Caliński, Stary Rynek 30. (7388

Służąca czysta i uczciwa potrzebna od 15. Weberowa, Zacisze 5. (7410

Potrzebna (7262 ekspedjentka do składu rzeźnickiego na soboty. Siła li tylko pierwszorzędna. Borowski, Długa 46.

Panna (3968 potrzebna do bufetu zaraz i możliwie ze wsi. Zgłoszenia do Restauracji Dworcowej Bydgoszcz.

Naciągaczki przyjmie Fabryka szczotek i pendzli. Paszek, Dworcowa 80. 4001

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka (7390 z wioski poszukuje posady. Zgł. filja Dzien. „333".

Krawcowa wykonuje w domu, poza domem. Szczutowska, Św. Trójcy 20/21. 7382

MIESZKANIA

5 pokojowe mieszkanie, Dworcowa II p. do wydzierżawienia na biura. Oferty pod „Dworcowa" filja Dziennika. (3913

Ładne 3 pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza, dzierżawa za rok i remont. Of. do filji Dzien. pod „W. 100". (3964

Mieszkania wolne. „Norma", Sniadeckich 6. (3998

Mieszkania 5, 7 i 8 pokojowe, luksusowe, bez odstępnego natychmiast do oddania. Tel. 1309, admin. Dworcowa 82. part. lewo. (3991

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią wraz meblami w centrum Grudziądza oddaję, 3.000 zł. Adres wskaże filja Dzien. Grudziądz. (7423

POKOJE

Pokój (7320 umeblowany do wynajęcia. Jana Kazimierza 3, II.

Pokój umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Plac Piastowski 11, II lewo. (3972

Pokój (3966 umebl. do wynajęcia. Plac Piastowski 12, II p. prawo.

Pokój umebl. wynajmę. Długosza 8, Nazarewicz. (3967

Dobrze umebl. pokój. Cieszkowskiego 21, p. p. (3986

Pokój umebl. Toruńska 185 róg Ustronie. (7400

Pokój umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Zacisze 2, II lewo. (7401

Pokój umebl. dla 1—2 panów do wynajęcia. Poznańska 14, p. pr. (7386

1 i 2 pokoje komfortowe, telefon. Adres wskaże filja Dzien. 3983

Pokój dobrze umeblowany dla inteligentnego pana. Gdańska 137, dom ogrodowy, mieszk. 11. (3995

POŻYCZKI

5—8 tysięcy (7412 poszukuję na I hipotekę na 100 morg. gospodarstwo, procent podług ugody. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „8 tysięcy."

RÓŻNE

Samochód ciężarowy wypożyczam. Grunwaldzka 17. (7398

Bezpłatnie żądajcie prospektów „Tłumacza języków obcych", czasopisma poświęconego szerzeniu praktycznej znajomości angielskiego francuskiego, niemieckiego, Warszawa, skrzynka pocztowa 396. (7359

Weksel in blanko na 1.000 zł. z wystawienia Roman Frensko i żyrem Zofja Frensko, wydany panu Romanowi Imbsowi, obecnie w Łodzi, hotel „Savoy", niniejszem unieważniamy. Roman Frensko i Zofja Frensko, Bydgoszcz, Gdańska 21. (3976

Wilczyca jednoroczna wabi się Mira zaginęła. Za wynagrodzeniem oddać: Pauszek, Gdańska 50, albo Fordon, Wyszogrodzka 21. (3997

Ostrzegam niniejszem wszystkich przed wynajmowaniem mieszkań w mojej nieruchomości, przy ul. Łokietka 10. Cieszyński, Łokietka 6, właściciel. (7417

Kupiec dzisiaj godz. 7. Sąd Powiatowy. (7399

MATRYMONJALNE

Kawaler (3978 kat. lat 27, przystojny blondyn, posiada 70 mórg roli na Kujawach, bogate strony, poszukuje panienki 20—25 lat z gospdarstwa, z dobrego domu. Majątek pożądany dla wspólnego dobra 17 000. Of. z fotografją do filji Dzien. pod „Kujawiak".

7360

Chorzy na płuca kofeiny, działającej ujemnie na serce i nerwy. Natomiast kawa Hag, bezkofeinowa kawa ziarnista jest zupełnie nieszkodliwa. Dlatego pijcie zawsze **KAWĘ HAG** wystrzegać się muszą zdenerwowania. Również i przed skutkami nadmiernego używania

†

W środę, dnia 8 kwietnia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i kochany syn, brat i zięć ś. p.

Henryk Hudzicki

przeżywszy lat 29, o czem donosi w smutku pogrążona

Żona, matka i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 12 kwietnia br. o godz. 16³⁰ z kaplicy nowego cmentarza farnego.

Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się w poniedziałek o godz. 8³⁰ w kościele Św. Trójcy. (7396

P. P.

Pogłoski rozsiewane przez jednego z moich byłych pracowników, obecnie zwolnionego, jakoby lokale moich zakładów ulegały eksmisji i że jestem temsamem zmuszony przedsiębiorstwo likwidować, są nieprawdą, ponieważ niema nawet pozorów, mogących ewtl. podobne pogłoski usprawiedliwić.

Prawdą jest natomiast, że wspomniany zwolniony pracownik zamierzał przedsiębiorstwo moje nabyć, jednakże nie był w stanie to uczynić ani prowadzić.

Nadmieniam uprzejmie, że **zakłady moje ul. Mostowa 3 i Grodzka 18 prowadzić będę** jak dotychczas **pod własnem kierownictwem**, starając się jak zawsze moją P. T. Klientelę zadowolić znaną uprzejmą usługą.

7409) Z poważaniem **Piotr Kozłowski.**

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER"**, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji**, nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. 4866 **Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.** Cena 3.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

---

†

Dnia 9 kwietnia br. o godzinie 3-ciej rano zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona a nasza droga matka, siostra, synowa i bratowa ś. p.

Marja z Fojutów Januszewska

w 48 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Nakło, Gdańsk-Nowy-Port, Sadki, Tuchola, Wyrzysk, Broniewo, Warszawa.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go bm. o godz. 5 popoł. z domu żałoby ul. Dąbrowskiego 268.

Msza św. żałobna za duszę ś. p. Zmarłej odbędzie się **w poniedziałek o godz. 8.15.** (742

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Kcyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kcynia tom IX karta 407 i tom XVII karta 563 na imię Franciszka Rokickiego, rolnika z Malic zostanie w drodze egzekucji **dnia 3 lipca 1931 r. o godz. 11 przed południ.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 1. Nieruchomość Kcynia, karta 407 stanowi obszar 9a 50 m. kw. jako grunt zabudowany i to a) dom mieszkalny z przybudówką, chlewem, podwórzem i ogrodem, b) dom uboczny z chlewem, c) dom uboczny. Nieruchomość zaś Kcynia karta 563 stanowi plac miejski budowlany o obszarze la 87 m. kw. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dn. 10 kwietnia 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te nprawdobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. (7013

Kcynia, dnia 12 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Uchwała. W sprawie upadłościowej firmy Foto Drogerja właśc. Leokadja Cylkowska w Bydgoszczy, wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 7 maja 1931 r. o godz. 9 przed południem w niżej podpisanym Sądzie pokój nr. 13.

Bydgoszcz, dnia 31 marca 1931. (7385) **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 11 kwietnia br. o godz. 9-tej sprzedam w mej kancelarji przy ul. **Sniadeckich 7** najwięcej dającemu za gotówkę:

6 lichtarzy srebrnych, 3 tace, wazę do owoców, cukierniczkę, 2 dzbanki, torebkę, szkatułkę do biżuterji, łyżki widelce i t. p. (wszystko srebro.)

7431) **M. Bertrandt**, kom. sądowy z pol.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych na Bydgoszcz-powiat podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu **11. 4. 1931 r. o godz. 10** w Składnicy Urzędu Akcyzowego w Bydgoszczy ulica **Jagiellońska nr. 5** odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: (7374

2 pary spodni, 2 swetry, 15 sukien damskich, 2 wierzchnie koszule, 7 czapek, 6 krawatów, 21 par pończoch damskich i dziecięcych i 7 par skarpetek.

Powyższe przedmioty oglądać można pół godziny przed licytacją.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 9-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w firmie **Hartwig** przy ulicy **Król. Jadwigi 3:**

4 biurka, 7 stołów zwykłych, stół składowy, lampa elektr. stołowa, 5 krzeseł, lustro, gablotka oszklona, młynek do migdał, palnik do ziarna, piec gazowy, kocioł miedziany, nóż drukarski, 2 płyty żelazne, warsztat stolarski, szafa do akt, motor elektr. 5 P. S. 2 dwuwalcówki, maszynę „Wolf", maszynę drukarską, maszynkę do karmelków, 2 transmisje i koło do transmisji.

7408) **Wałkiewicz**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 11. 4. 31 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę przy ulicy **Podwale 15** najwięcej dającemu za gotówkę:

biurko, wagę z ciężarkami, zegar i stację benzynową.

7414) **Malak**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 11. 4. 31. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 8,30 w **Brzozie-letnisko:** 2 leżanki, krajobraz, 2 kołdry, umywalkę, dywan, chodnik, stół okrągły, szafę do rzeczy i 2 nocne stoliki. O godz. 11 w **Kobylechołotach** w leśniczówce: nową wirówkę. Przetarg nieodwołalny.

7415) **Stężycki**, komornik sądowy.

Składnica piwa

i fabryka lemoniady z wszelkiemi ubikacjami **w Wąbrzeźnie** w bardzo dogodnem położeniu na korzystnych warunkach zaraz do wydzierżawienia. Bliższe warunki: (7426

Wąbrzeźno, tel. 106.

TAPETY

Pomorska 8. (4291

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów W. Jähne

30643) **Bydgoszcz Gdańska 149,** tel. 2225.

Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19. POZNAŃ, Gwarna 10.**

Tapety staniały

u (5872

Waligórskiego

Gdańska 164

obok Hotelu pod Orłem.

Samochód

ciężarowy ca 2 ton. **w dobrem stanie** kupi (7419

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szczytna 13.

Magistrat miasta Bydgoszczy

Wydział VIII (Budownictwa Naziemnego)

ogłasza niniejszem

przetarg

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" **na urządzenie ogrzewania centralnego i instalacji ciepłej wody w nowobudującym się Szpitalu w Bydgoszczy.**

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 11 kwietnia 1931 r. za opłatą 10 złotych w Wydziale VIII, ulica Jana Kazimierza 3, I piętro, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferty składać należy we wskazanym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 kwietnia 1931 r. godziny 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 3% (słowami: trzy procent) od sumy oferowanej oraz dowód wymagany w § 3 punkt h „Warunków obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy".

Bydgoszcz, dnia 9 kwietnia 1931 r.

Magistrat - Wydział VIII.

(—) **Inż. arch. Raczkowski**

7387) radca budownictwa.

FILJA

większego przedsiębiorstwa, położona **w Toruniu** przy głównej ulicy, **jest do oddania.** — Reflektanci, którzy dysponują gotówką przynajmniej 10.000 złotych, zechcą się zgłosić. — Oferty pod **„Toruń"** do administracji Dziennika Bydgoskiego. (6921

„Folgera" groch zielony

do siewu w większych i mniejszych ilościach poleca **skład nasion** (7306

S. Tomaszewski i Ska, Toruń ul. Chełmińska 10.

Także **karpy szparagów** (flance) jednoroczne i dwuletnie każdą ilość.

Warsztaty

tokarsko-kotlarsko-ślusarsko-kowalskie w Toruniu, nowocześnie urządzone, **2 nowe tokarnie, frezerka, 4 wiertarki** z zapędem motorowym, **kuźnia 2 ognie** z zapędem wentylatorowo-motorowym. Autogeniczne spawanie. **Kompl. narzędzia ślusarskie, sztance** itd. na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stosowne dla inżyniera, majstra celem usamodzielnienia. Prace dla wojska, państwowe itd. zapewnione. **Lokal fabryczny** nadaje się do wszystkiego i urządzony jest według przepisów inspektora pracy, wydzierżawi się na długie lata za 100 zł miesięcznie. Bliższe wiadomości w firmie (7416

L. Szymański, Toruń Żeglarska 3.

Opony (3910

5.90. „Syrena", Pomorska 1.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

POLECENIA

Przyjmuję
nadrabianie pończoch i wszelkie reperacje trykotarskie. Również wytwarzam nowe rzeczy według życzenia. A. Czywczyńska, ul. Nowa 27. (7378

Wózki
dziecięce, najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt (3994

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
30 mórg na sprzedaż. Jachcice, Bydgoszcz, Szamarzewskiego 10. (7361

Domek
zaraz tanio sprzedam z powodu wyjazdu, cena podług ugody Łabiszyn 11 Stycznia 47. (7252

Dom
zabudowania, ogród, 3 morgi roli sprzedam. Inowrocławska 68 (7104

Skład
kapeluszy damskich, dobrze zaprowadzony, mieszczący się w rynku miasta pow., gdzie są wszystkie szkoły i wojsko, zaraz korzystnie do odstąpienia z powodu wyjazdu. Zgłosz. do filji Dziennika pod „Kapelusze". (3974

Sprzedam
6 mórg dobrej ziemi, w tem 1 morga łąki, budynki masywne w dobrem położeniu nad wodą i blisko lasu, bez długu. Cena 6.000 zł. Zgł. przyjmuje Jan Szymczak, Samociążek, poczta Koronowo, pow. Bydgoszcz. (7368

Motocykl (7264
B. M. W. 500 kb. w dobrym stanie sprzedam. Wały Jagiellońskie 13.

Wózek (7366
dziecięcy tanio sprzedam Grunwaldzka 95, III ptr.

Sprzedam
skład kolonjalny w dobrem miejscu z powodu innego zajęcia tanio zaraz. Wiad. filja Dz. Bydg. (3980

Skład cukierków
w Poznaniu zaraz na sprzedaż z powodu stosunków rodzinnych Of. „Nowy Kurjer" Poznań „12633". (7304

Jadalki
męskie pokoje, sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (7181

Leżanki
dobre wykonanie 45 zł. Hetmańska 14, I p. (3962

Wózek (7372
dziecięcy sprzedam, ul. Mazowiecka 40, p. pr.

KUPNA

Kupuję
używane gramofony, płyty, rowery, obuwie, garderobę i wszelkie rzeczy domowe. Skład Melchiora Wierzbickiego. (7379

Kupię (7364
dom z dużym ogrodem, z 1 lub 2 mieszkaniami w Bydgoszczy lub okolicy. Pośrednicy wykluczeni. Zgłosz. Dz. „Okolicę".

LEKCJE

Student
udziela lekcyj. Specjalność języki: grecki, łaciński, francuski, niemiecki i polski. Adres wskaże Dziennik. (3973

POSADY WOLNE

Poszukuję
czynnej wspólniczki do dobrze prosperującej kawiarni, z gotówką do 15 tys. zł., dlatego, że sam nie podołam interesu doglądać. Łaskawe oferty pod „Kawiarnia" filja Dziennika. (3982

Ekspedjentka
z kaucją 500 zł. potrzebna od maja na Hel. Zgłosz.: Dzien. Bydg. Grudziądz pod „500". (7424

Ogrodnik
sumienny, doświadczony, starszy, samotny poszukiwany zaraz. Maj. Jabłonowo, stacja Jabłonowo Pom. (7310

Podróżującego
na prowizję poszukuje hurtownia papieru i artykułów pisemnych. Oferty pod „N. S. 300" do „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72. 7066

Dziewczyna
uczciwa porządna z wioski do wszelkich prac poszukuje posady. Piotra Skargi 13, w podwórzu. (3984

Uczeń
handlowy potrzebny. Zgł. ul. Mazowiecka 2, m. 3, do 10 rano. (3979

POSADY POSZUKUJĄ

Mechanik (7227
monter starszy, wykonuje samodzielnie na miejscu remont w gorzelniach, tartakach parowych, pługach, młockarniach, prosi o pracę. O. Segebart, Bydgoszcz, Nakielska 23.

Poszukuję
od 15 kwietnia bufetową o ile możliwe z kaucją. Of. pod „Lubawa" do Dzien. (7254

Fryzjerski
pomocnik poszukuje dobrej posady. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Pomocnik Fr.". (7166

Krawcowa
tanio poleca się w dom. Garbary 24, II m. 5. (3970

Absolwentka
kursu handlowego poszukuje posady, jako stenotypistka i stenografistka. Zgłosz. do filji Dzien. pod „Początkująca". (7367

Bufet
na rachunek poszukuję, stawię kaucję. Filja Dz. Bydg. „2020". (3961

Panienka (7389
umiejąca dobrze szyć, haftować, gotować poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgł. filja Dzien. „585".

DZIERŻAWY

Składy
mieszkania wydzierżawię. Gdańska 41. Kołecki. (7392

Składy (7391
Długa 40, wydzierżawię.

MIESZKANIA

Pokoju
z kuchnią poszukuję. Czynsz za dwa lata zgóry. Oferty filja Dz. pod „C. 2." (3971

Mieszkania
5 pokojowego w okolicy ul. Gdańskiej poszukuję. Zgł. filja Dzien. pod „Oficer". (3963

RÓŻNE

Prośba.
Bezrobotny, będący dłuższy czas bez pracy, udaje się tą drogą z prośbą do tych litościwych serc, którzy mogliby mu użyczyć odpadków blachy do wprawiania dna garnków blaszanych lub też dopomóc do zakupu blachy. Adres upr. do Dzien. Bydgoskiego. (7357

Zgubiłem
książeczkę wojskową na nazwisko Felski Franciszek Bydgoszcz, Grunwaldzka 108, takową unieważniam. (7362

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.